

Szkolna wycieczka:
Wawelskie tajemnice

Edukacja w mieście:
Nauczyciele się szkolą

Przepis na weekend:
Dom w Leńczach

www.miastopociach.pl

**Dodatek specjalny
dla nauczycieli:
Dokąd zabrać
dzieci na szkolną
wycieczkę?**

Kraków, nr 8(22)/wrzesień 2013

MIASTO pociach

miesięcznik dla rodziców

ROZMOWA
z dr. Łukaszem
Cichockim

str. 8

**Nie musimy
być doskonałymi
rodzicami**



ZAPRASZAMY
na
BEZPŁATNE
zajęcia
prezentacyjne



Socatots

PIŁKARSKIE MALUSZKI

- ✓ zajęcia ogólnorozwojowe
- ✓ dla dziewczynek i chłopców
- ✓ od 6 miesiąca do 5 roku życia
- ✓ maksymalnie 12-osobowe grupy
- ✓ aktywny udział rodzica w zajęciach
- ✓ specjalnie zaprojektowany sprzęt
- ✓ trenerzy przeszkoleni w Anglii



511 454 061 | 12 378 30 60

Socatots.pl/Krakow

facebook.com/przyjaciele.socatots

*Zniżka 15% dotyczy pierwszego pełnego miesiąca po podpisaniu umowy

ZNIŻKA
15%*

www.miastopociecz.pl

Właśnie mijają dwa lata od wydania pierwszego numeru miesięcznika MIASTO pociecz. W tym czasie oddaliśmy w Wasze ręce 21 numerów gazety. Ten jest 22. Każdy z nich był tworzony z pasją i ogromnym zaangażowaniem. I nadal tak będzie. Teraz MIASTO pociecz ma także swój elektroniczny odpowiednik. Strona internetowa **www.miastopociecz.pl** właśnie wystartowała. Znajdziecie tam nie tylko archiwalne numery gazety, ale także mnóstwo ciekawych artykułów dotyczących edukacji i zdrowia waszych pociech, najświeższe wiadomości oświatowe, sprawdzone przepisy na weekend, a także te na smaczny obiad.

Stworzyliśmy dla Was również rankingi wszystkich krakowskich szkół podstawowych i gimnazjów. Tylko u nas możecie sprawdzić, które szkoły najlepiej przygotowują swoich uczniów do egzaminów zewnętrznych. Na stronie znajdziecie również informator z ofertą firm, które organizują różnorodne zajęcia dla dzieci, a także kalendarium imprez dla dzieci (w zakładce: nie przegap).

Zapraszamy też serdecznie do udziału w naszych konkurach, w których do zdobycia będą bilety, wejściówki, książki, zabawki i wiele innych atrakcyjnych nagród, a także do głosowania w sondach.

A co znajdziecie w urodzinowym numerze swojej ulubionej gazety? W tym miesiącu wracamy do tematu przedszkoli za złotówkę. Okazuje się bowiem, że ustawa, dzięki której będziemy mniej płacić za pobyt dziecka w samorządowych placówkach, jest zagrożeniem dla organizowanych tam do tej pory zajęć dodatkowych. Dlaczego? **Czytajcie na stronach 4-6.**

Bohaterem numeru jest natomiast **doktor Łukasz Cichocki**, psychoterapeuta, pracownik naukowy Uniwersytetu Jagiellońskiego oraz tata czwórki dzieci: 9-letniego Tomka, 7-letniej Zosi, 5-letniego Jasia i 2,5-letniego Piotrusia. Rozmawiamy z nim o wychowaniu potomstwa, jego drodze zawodowej, a także losie 20 niepełnosprawnych z ośrodka Zielony Dół, którym wojewoda wypowiedział umowę najmu.

Ten numer szczególnie polecamy uwadze nauczycieli. Przygotowaliśmy dla nich specjalny dodatek poświęcony szkolnym wycieczkom. Podpowiadamy, gdzie wybrać się z uczniami i przedszkolakami, by nie tylko miło spędzili czas, ale także nauczyli się czegoś nowego.

Czytajcie na stronach 15-23.

Bycie nauczycielem to coraz cięższy kawałek chleba. O kondycji zawodowej belfrów, ich zarobkach i perspektywach na przyszłość piszemy **na stronie 30**. Na kolejnych stronach znajdziecie propozycje kursów i szkoleń dla pedagogów. Jak wynika z międzynarodowych badań, polscy nauczyciele są jednymi z najlepiej wykształconych na świecie, ale ciągle mało im wiedzy. Te same badania wskazują, że nasi wychowawcy, obok nauczycieli z Meksyku, Korei i Hiszpanii, poświęcają na zdobycie dodatkowych kwalifikacji najwięcej czasu, choć najczęściej muszą za to płacić z własnej kieszeni.

Życzymy miłej lektury

Redakcja miesięcznika MIASTO pociecz

Zapraszamy na www.miastopociecz.pl

Spis treści

Bez tańca i angielskiego w przedszkolach?

Od września za godzinę pobytu dziecka w przedszkolu rodzice zapłacą nie więcej niż 1 zł. To efekt niedawnej nowelizacji tzw. ustawy przedszkolnej. Może się jednak okazać, że przy okazji z przedszkoli znikną dodatkowo płatne zajęcia z języka angielskiego, tańca czy szachów. W Tarnowie już wydano zakaz ich organizowania w godzinach pracy przedszkola. Czy podobnie postąpią inne miasta?

4

ROZMOWA

Dr Łukasz Cichocki: Nie musimy być doskonałymi rodzicami

8

PRZEPIS NA WEEKEND

Niedziela w Leńczach **11**
 Skarby odkrywane blisko Krakowa **12**
 Śliwkowe dzieła sztuki **12**
 Pod patronatem MIASTA pociecz – Noc Naukowców **13**
 Muzeum Historyczne **14**

ZAPLANUJ SZKOLNĄ WYCIECZKĘ

15-23

ROZMOWA

Monika Tryboń: Trudna sztuka porozumienia **24**

EDUKACJA W MIEŚCIE

Nauką i pracą nie wszyscy się bogacą **30**

BEZPIECZEŃSTWO

Ciepła woda bez piecyka **33**

ZDROWIE

Festiwal wód mineralnych w Rabce Zdroju **34**

MIASTO pociecz

Przedszkola bez tańca i angielskiego?

Od września za godzinę pobytu dziecka w przedszkolu rodzice zapłacą nie więcej niż 1 zł. To efekt niedawnej nowelizacji tzw. ustawy przedszkolnej. Ta sama ustawa jest jednak zagrożeniem dla organizowanych dotąd w przedszkolach dodatkowo płatnych zajęć z języka angielskiego, tańca czy szachów. Zabrania ona bowiem pobierania od rodziców ekstra opłat. W Tarnowie już wydano zakaz organizowania tego typu zajęć w godzinach pracy przedszkola.

AGNIESZKA KARSKA

Nowa ustawa oznacza dla rodziców spore oszczędności. Do tej pory w Krakowie płacili za przedszkole ok. 200 zł miesięcznie (bez wyżywienia). Teraz przy założeniu, że ich dziecko będzie spędzać w placówce 9 godzin dziennie, zapłacą niewiele ponad 80 zł.

Problem w tym, że ustawa ma pewien haczyk. Zgodnie z art. 14 ust. 5 i 5a przedszkola nie mogą pobierać od rodziców żadnych dodatkowych opłat poza ustalonym przez rząd 1 zł za godzinę. I dotyczy to również zajęć organizowanych poza podstawą programową. Do tej pory za ponadprogramowe zajęcia, takie jak angielski czy szachy, rodzice płacili oddzielnie. W praktyce wyglądało to tak: – W moim przedszkolu na pierwszym zebraniu pani informowała, jakie zajęcia dodatkowe będą się odbywały w danym roku szkolnym i posyłała listę, żeby chętni się na nie wpisywali. Pieniądze przekazywaliśmy następnie pani wychowawczyni lub zbierała je dyrektorka i to ona wypisywała potwierdzenie zapłaty – opowiada pani Katarzyna, mama sześciolatniego Kuby.

Tak już nie będzie. Anna Korfel-Jasińska, dyrektor krakowskiego Wydziału Edukacji

zaznacza, że w czasie spotkań z dyrektorami przedszkoli, uczuliła ich, by nie byli pośrednikami, a jedynie przekazywali rodzicom propozycje różnych firm. To matki i ojcowie mają spośród nich wybierać najkorzystniejszą ich zdaniem ofertę, a potem wpłacać pieniądze za lekcje bezpośrednio na konto firmy, a nie przekazywać nauczycielowi czy dyrektorowi przedszkola. Rolą dyrektora będzie podpisanie z przedstawicielem firmy umowy najmu pomieszczeń, w których takie zajęcia się odbędą. – Nie chcemy blokować organizacji zajęć dodatkowych w przedszkolach, bo wiemy, że są to placówki, które powinny odpowiadać na zapotrzebowanie rodziców, a ci chcą takich zajęć – mówi Anna Korfel-Jasińska.

W czasie trwania zajęć dodatkowych rodzice będą jednak zwolnieni z opłaty za pobyt malucha w przedszkolu. – Chodzi o to, by nie dochodziło do podwójnego finansowania – tłumaczy szefowa krakowskiego Wydziału Edukacji.

Jednak nie wszystkie gminy tak do tego podchodzą. – Niektóre wykorzystały okazję, by w ogóle wyrzucić z przedszkoli zajęcia dodatkowe, bo dzięki temu nie mają problemu – denerwuje się właściciel jednej z krakowskich szkół językowych.

W całej Małopolsce takich przedsię-

Czy organizacją zajęć dodatkowych w przedszkolach będą musieli teraz zająć się nauczyciele?



FOT. FOTOLIA

biorstw, które do tej pory organizowały w przedszkolach dodatkowe lekcje, jest kilkaset. Sporo z nich to jednoosobowe firmy zakładane przez nauczycieli zwalnianych ze szkół. Teraz drżą o swoją przyszłość. – Kazano nam się przebranzowić. Radzono, by zakładać własne firmy, a teraz tym, którzy to zrobili, podcina się skrzydła – denerwują się przedsiębiorcy.

Wszystko dlatego, że w ślad za nowelizacją ustawy poszła interpretacja ministra edukacji, w której Krystyna Szumilas sugeruje, by za prowadzenie tzw. zajęć dodatko-

wych (z języka obcego, szachów, garncarstwa czy tańca towarzyskiego) wzięły się ...nauczycielki zatrudnione w przedszkolu. A jeśli brak im kompetencji, minister radzi, by dyrektor zatrudnił nowe. W ostateczności może on podpisać umowę z firmą zewnętrzną na prowadzenie tego typu zajęć, ale musi je sfinansować z budżetu przedszkola i nie może żądać od rodziców dodatkowych wpłat.

– Minister jasno dała do zrozumienia, że zajęcia wykraczające poza podstawę programową powinny być prowadzone przez nauczycielki w czasie pobytu dzieci w przed-

szkolu, tak by mogli w nich uczestniczyć wszyscy chętni, a nie tylko ci, których rodziców na to stać – usłyszeliśmy w tarnowskim Wydziale Edukacji.

A co w sytuacji, gdy rodzice chcą, by dziecko uczyło się języka angielskiego lub karate, a nauczycielka takich kwalifikacji nie posiada? – Odpłatne zajęcia będą mogły odbywać się na terenie przedszkola, ale dopiero po jego zamknięciu – zaznaczają tarnowscy urzędnicy. – Być może to, co było wcześniej było wygodniejsze dla rodziców, ale proszę sobie wyobrazić, co czuły dzieci, które nie

reklama



Angielski dla dzieci?
Tylko z nami!

Już od 1989 r.
uczymy dzieci
języka angielskiego

Dajemy szansę poznania
języka angielskiego
każdemu przedszkolakowi

30 jednostek lekcyjnych
w semestrze,
zeszyt ćwiczeń gratis!

Tradycje i doświadczenie
w pracy z dziećmi


Prymus
tradycje od 1989

Szczegółowe informacje:
- Sekretariat przedszkola, szkoły
- Biuro firmy:
Kraków, Rynek Główny 30
tel./fax 12 422 13 55, 12 421 37 85
e-mail: krakow@prymus.com.pl

www.prymus.com.pl

uczestniczyły w zajęciach, bo ich rodziców nie było na to stać. Teraz sytuacja będzie bardziej klarowna.

– Mnie to przekonuje – mówi mama Kuby. – Funkcjonujący do tej pory system też nie był doskonały. W przedszkolu mojego dziecka maluchy, które nie chodziły na zajęcia dodatkowe musiały na czas ich trwania wychodzić ze swojej sali i przeczekać w innej grupie. Z kolei dzieci, które były zapisane na zajęcia, też nie zawsze były z tego zadowolone, bo przerywały im one zabawę z rówieśnikami. Gdyby w takich zajęciach mogła uczestniczyć cała grupa, pod opieką swojej pani wychowawczynie, byłoby idealnie.

Dyrektorki tarnowskich przedszkoli nie są jednak zadowolone z decyzji miasta. – To nas totalnie zaskoczyło – mówi dyrektorka jednego z nich. – Do tej pory zajęcia dodatkowe z języka angielskiego, gimnastyki korekcyjnej, rytmiki i tańca towarzyskiego odbywały się u nas po godzinie trzynastej i rodzice byli z tego zadowoleni. Będziemy interweniować u władz miasta, by zmieniły swoją decyzję.

- Więcej na temat zajęć dodatkowych i oferta małopolskich firm na www.miastopociech.pl
- Wejdź na naszą stronę internetową i weź udział w sondzie na temat organizowania zajęć dodatkowych w przedszkolach.

Zdaniem nauczyciela

Czy organizowanie zajęć dodatkowych dla przedszkolaków to dobry pomysł i jak dobrać zajęcia, by sprawić maluchowi przyjemność? Na pytania odpowiada Jolanta Marczak–Siwecka, właściciel Centrum Nauczania METIS prowadząca zajęcia z matematyki zgodnie z metodologią MathRiders.

Z punktu widzenia rozwoju człowieka, okres przedszkolny to najlepszy czas na podejmowanie zróżnicowanych aktywności. Połączenia między neuronami najintensywniej rozwijają się do 7. roku życia. Chcąc w pełni wykorzystać drzemający w dziecku potencjał, warto więc pomyśleć o zajęciach dodatkowych zanim jeszcze pójdzie ono do szkoły. Najważniejsze jest to, żeby forma zajęć była dostosowana do wieku i kompetencji poznawczych dziecka. Nie można wymagać od przedszkolaka, by utrzymał koncentrację siedząc w miejscu przez pół godziny. By zainteresować maluchy, trzeba stworzyć pole dla ich własnej aktywności i oddziaływać na różne zmysły. Kluczowy dla atrakcyjności lekcji jest ruch i możliwość interakcji z rówieśnikami. Jeśli chodzi o tematykę, bardzo ważne, by dopasować ją do zainteresowań i predyspozycji naszej pociechy. Dziecko powinno uczyć się na zajęciach z przyjemnością. Przedszkolaka można uczyć nawet matematyki. W zajęciach prowadzonych zgodnie z metodą MathRiders na pierwszy plan wychodzi motywacja dziecka do nauki. Chcemy, by uczestnicy przekonali się, że to pasjonująca dziedzina, obecna wszędzie w otaczającym nas świecie. Dzięki częstej pracy w małych grupach, najmłodszy rozwijają również kompetencje psychospołeczne: pewność siebie czy umiejętność działania w zespole. Dzieci same dochodząc do wniosków, uczą się logicznego myślenia i zyskują na trwałe wiedzę z zakresu matematyki.

(ak)

Plusy i minusy nowej ustawy przedszkolnej:

Od września do samorządowych przedszkoli będzie dopłacał rząd. Kraków dostanie na to blisko 20 mln zł rocznie. Urzędnicy szacują jednak, że koszt funkcjonowania placówek wyniesie 23 mln zł rocznie. Brakujących trzech milionów trzeba będzie gdzieś poszukać.

Nowa ustawa może spowodować konieczność zatrudnienia w przedszkolach większej liczby nauczycieli: kiedy opłata za godzinę pobytu w przedszkolu obniży się do złotówki, z pewnością więcej rodziców będzie skłonnych dłużej zostawiać tam swoje dziecko. Krakowski magistrat szacuje, że trzeba będzie zatrudnić ponad 140 nauczycieli. Tymczasem w ostatnim roku nauczyciele w przedszkolach byli zwalniani. Z pracą musiało pożegnać się około 200 osób, ponieważ z powodu wzrostu opłat rodzice skracali czas pobytu dziecka w placówce; popołudniami grupy były łączone i do

opieki nad dziećmi potrzebna była mniejsza liczba nauczycieli.

Ustawa „przedszkolna” zakłada też, że od września 2015 roku prawo do edukacji przedszkolnej będzie miało każde czteroletnie dziecko. O przygotowanie odpowiedniej liczby miejsc będzie musiała zadbać gmina. Miejsce takie zostanie zorganizowane w przedszkolu prowadzonym przez gminę lub przez organ niepubliczny, który zdecyduje się przyjąć zasady obowiązujące przedszkola gminne (np. niskie opłaty dla rodziców – maksymalnie 1 zł za każdą dodatkową godzinę, takie same zasady rekrutacji, itd.). Od 2017 roku takie samo prawo do wychowania przedszkolnego będzie przysługiwało również wszystkim 3–latkom. Kraków szacuje, że chcąc spełnić wymogi ustawy, będzie musiał wybudować 25 nowych przedszkoli i wydać na to kilkadziesiąt milionów złotych.

(ak)

nr 1
w Polsce

Park
wodny
Kraków

Urodziny Wrzesień

JUŻ OD POŁOWY
WRZEŚNIA!

Dla dzieci

Nowa tęczowa
zjeżdżalnia w brodziku!

Dla rodziców

Studnia lodowa
w aneksie saunowym!

13

URODZINY
PARKU WODNEGO
21.09.2013

www.ParkWodny.pl

KUPON
RABATOWY

7

zł taniej*

bilet 2-godzinny lub bez limitu czasu
w Parku Wodnym w Krakowie!

*Promocja dotyczy biletu indywidualnego z rezerwacją hali basenowej. Nie dotyczy innych promocji i programów.
Ważna do 30.11.2013 (z wyłączeniem 1.11.2013 - hala basenowa nieczynna).
Uwaga! 2-13.09.2013 przerwa technologiczna - hala basenowa nieczynna.

Nie musimy być doskonałymi rodzicami

Z doktorem **Łukaszem Cichockim**, psychoterapeutą, pracownikiem naukowym Uniwersytetu Jagiellońskiego, rozmawiamy o wychowaniu dzieci, o drodze zawodowej oraz o losie 20 niepełnosprawnych z ośrodka Zielony Dół, którzy wkrótce mogą wylądować na bruku. Łukasz Cichocki jest tatą 9-letniego Tomka, 7-letniej Zosi, 5-letniego Jasia i 2,5-letniego Piotrusia.

Czy po sesjach terapeutycznych z pacjentami i pracy naukowej w Uniwersytecie Jagiellońskim ma Pan jeszcze czas dla swoich dzieci?

Nie jest łatwo, ale staram się spędzać trzy popołudnia w tygodniu i większość weekendów z rodziną. I nie zamierzam tego zmieniać. Zdaję sobie doskonale sprawę, że chwile, które teraz wspólnie przeżywamy - nigdy nie wrócą. Dzieci chcą z nami być, grać w piłkę czy spać w wakacje pod namiotem, a za jakiś czas taki sposób spędzania wolnego czasu nie będzie już dla nich atrakcją.

Czy mając wiedzę z zakresu psychiatrii i psychologii chce się być doskonałym rodzicem? Wręcz przeciwnie. Psychoterapia nauczyła mnie pewnego dystansu do doskonałości. Próba bycia idealnym przynosi więcej szkód niż pożytku. Nie jest więc tak, że staram się wszystko skontrolować, żeby było perfekcyjnie. Mam świadomość błędów, które popełniam jako rodzic i staram się je poprawiać. Dziś myślę, że jestem lepszym tatą niż wtedy, gdy rodził się mój pierwszy syn. Choć doświadczenie pomaga mi, to i tak jestem przekonany, że gdy moje dzieci zaczną dojrzewać, będą mieć pretensje o takie sprawy, których dziś nie jestem świadomy.

Trzyma Pan nerwy na wodzy, gdy dzieci zaczynają dokazywać?

Zawsze byłem opanowanym człowiekiem.

Gdy jednak na świecie pojawiły się dzieci, okazało się, że potrafią one obudzić we mnie takie emocje, o które bym się wcześniej nie podejrzewał. Człowiek chciałby, żeby było tak, jak sobie wymyślił, a te małe istoty się buntują. I nie ma na to rady. Ze starszymi dziećmi rozmawiam i pewne rzeczy tłumaczę. Jeśli chodzi o dwójkę najmłodszych synów, to przede wszystkim staram się obserwować ich zachowanie. Dzieci w tym wieku nie powiedzą, że coś jest nie tak, że jest im trudno, tylko na przykład rozrabiają. Patrząc więc na nich i zastanawiam się, co one chcą mi przez swoje zachowanie powiedzieć.

Czy okazuje Pan niezadowolenie, gdy dzieci nie spełniają pokładanych w nich nadziei? Jestem ambitny i zależy mi na ich osiągnięciach. Jak każdy ojciec chciałbym, by zadania, które wykonują, zawsze im wychodziły. Ale gdy tak nie jest, to też jest nauka. I dla nich i dla mnie. Z porażek człowiek przecież czerpie wiedzę. Lepiej je mieć w wieku 10 niż 30 lat, bo wtedy już wie się, jak sobie z nimi poradzić.

Czy w miarę pojawiania się na świecie kolejnych dzieci rodzice miarkują ambicje?

Prawdą jest, że inaczej podchodzimy do wychowania pierwszego dziecka, a inaczej do następnych. To ma swoje wady i zalety. Z jednej strony najstarsze jest doinwestowane przez rodziców, dziadków, ciotki i wujków. Ale paradoksalnie takie doinwestowanie może być

też obciążeniem dla dziecka. Rodzice dużo od niego oczekują, a ono nie zawsze potrafi temu sprostać. Ja byłem drugim dzieckiem moich rodziców. Mam o 14 lat starszą siostrę tak, że pod pewnymi względami miałem łatwiej. Ona „przetarła drogę”.

Jak wyglądało Pana dzieciństwo?

Mam wiele dobrych wspomnień. Pochodzę z rodziny profesorskiej. Tata – prof. Tadeusz Cichocki, był najpierw dziekanem wydziału histologii, a potem rektorem ówczesnej Akademii Medycznej w Krakowie. Mama jest lekarzem okulistą. Atmosfera intelektualna mojego domu, a także przywiązanie wagi do tradycji i historii, miały wpływ na moje życiowe wybory.

Dom był bezpiecznym miejscem?

Tak, ale też w pewnym sensie nieprzewidywalnym przez to, że tata był niezwykle zajęty człowiekiem i nigdy nie wiedziałem, kiedy wróci do domu. Te braki nadrabiał dziadek i z nim łączą się moje pierwsze wspomnienia z dzieciństwa. Pamiętam jak szliśmy razem ulicami Krakowa. Dziadek był wówczas już niepełnosprawnym człowiekiem, bowiem kilka lat przed moimi narodzinami doznał udaru mózgu. Przeszedł rehabilitację, która pozwalała mu na samodzielne funkcjonowanie. Chodził o lasce, a ja trzymałem go za poję płaszczka, bo jedną rękę miał niewładną.



ZDJĘCIA ROBERT SADOWSKI

Wtedy Pan po raz pierwszy spotkał się z niepełnosprawnością?

Tak, ale wówczas nie miałem poczucia, że dziadek jest chory, bo on nie dawał sobie taryfy ulgowej i nie eksponował swoich ograniczeń. Nie raz z zaciśniętymi zębami szedł załatwiać pewne sprawy, tak jakby nic mu nie dolegało.

Dużo czasu poświęcał Panu?

Tak, mam przed oczami obraz, jak siedzi na ławeczce podwórka przy ul. Altanowej i baczny wzrokiem obserwuje nie tylko mnie, ale wszystkie dzieciaki, które się tam bawią. Dziadek też jako pierwszy oglądał moje świadectwa. Jak już byłem dorosły to pamiętam, że gdy wchodziłem do jego pokoju witał mnie słowami: dzień dobry przyjacielu. I ja też czułem, że dziadek to mój przyjaciel.

Czy wiedział, że wybierze Pan zawód psychiatry i będzie pomagać osobom niepełnosprawnym? .

Nie. Zmarł w trakcie moich medycznych studiów.

Dlaczego zdecydował się Pan na psychiatrię?

Do matury nie wiedziałem, jaki kierunek wybrać. Mocno wahałem się między historią, a medycyną. Przez pierwsze trzy lata studiów zastanawiałem się nad chirurgią, a dopiero na czwartym roku zacząłem poważnie myśleć o psychiatrii. W tym czasie zacząłem też

chodzić na wykłady na wydziale historii. I próbowałem to pogodzić. Historia jest stale obecna w psychiatrii. Myślę, że nie da się zrozumieć człowieka bez znajomości faktów z jego przeszłości, nie da się ustalić objawów choroby bez zrozumienia kontekstów. To co wydarzyło się w poprzednich pokoleniach wpływa na kolejne. Są nawet poglądy o dziedziczeniu traumatycznych doznań dziadków i rodziców.

Ale może też być odwrotnie? Czerpie z tego siłę, że nasi rodzice, czy dziadkowie będąc w trudnych sytuacjach życiowych poradzili sobie.

Tak, właśnie tak jest. A wracając do wyboru specjalizacji, to na początku pomyślałem, że mam jakieś kwestie do wyjaśnienia z samym sobą i dobrze byłoby zająć się psychiatrią.

Ale to chyba nie wystarczy, żeby wykonywać później ten zawód?

Słusznie. To był tylko początek. Psychiatria zainteresowała mnie też od strony intelektualnej. Rodzice przyjaźnią się od lat z lekarzem Ryszardem Jankowskim. W jego obecności, a także innego psychiatry Piotra Drozdowskiego, zetknąłem się z mieszanką intelektualną, która mnie wówczas zafascynowała. Psychiatria to przecież wiedza z wielu dziedzin: medycyny, filozofii, historii, psychologii i socjologii.

Bywa Pan zmęczony swoją pracą?

Psychiatrią trudno się znudzić. Wysłuchuję pacjentów, których życie poraża dramatyzmem. Dowiaduję się o pułapkach w jakie wpadli, o powikłanych losach, ale wiele z tych osób dzielnie zmagają się z trudnościami i potrafi z nimi funkcjonować. Ale zmęczony oczywiście bywam.

Czy zastanawia się Pan, jakie zawody wybiorą w przyszłości Pana dzieci. Rynek pracy stale się kurczy.

Zastanawiam się nad tym, jak będzie wyglądał świat za 20 lat. Z jednej strony następuje rozwój cywilizacji, znikają stare zawody i powstają nowe, ale z drugiej strony nowe technologie powodują rozkład więzi międzyludzkich.

Czy należy przygotować dziecko, by mogło z powodzeniem konkurować na rynku pracy?

Wszystko co robimy dla dziecka jest przygotowaniem do jego późniejszej samodzielności. Przez zabawę z rówieśnikami uczy się współpracy w zespole. Gdy ma porażki, łatwiej będzie mu znieść trudności w szkole, czy pracy. Gdy je chwalimy i nagradzamy to uświadamiamy mu jakie ma atuty. Poprzez sposób spędzania wolnego czasu pokazujemy, że nie tylko praca jest ważna, ale też odpoczynek, który może przybierać różne formy.

Czy Pana dzieci mają wypełniony czas zajęciami pozalekcyjnymi?

Nie, staramy się, żeby miały dużo czasu dla siebie. Tomek chodzi tylko na karate, a Zosia na balet. Myślę, że jeżeli z dziecka zrobimy pracoholika w wieku 8 lat, to trudno nim być w wieku 28 lat. A co do zawodów dzieci, to jest taka anegdota. Pewna mama pytana, ile lat mają jej dzieci, odpowiadała: lekarz pięć, a prawnik trzy. Tak być nie powinno.

A Pana rodzice nie nalegali, by poszedł ich śladem?

Bardzo im na tym zależało, ale nie namawiali mnie. Nie czułem, że naciskają, więc nie musiałem się buntować. Myślę, że wielka determinacja rodziców odbiera dzieciom wolność, a z kolei wolność rodziców ograniczana jest przez państwo.

W jakim sensie?

W kilku krajach Unii Europejskiej to nie rodzina decyduje o własnym losie tylko państwo, które ją nadmiernie kontroluje. Przykładem są Niemcy, gdzie bezrobotnym Polakom tamtejszy urząd - Jugendamt odebrał dziecko, bo sytuacja, w której się znaleźli, zdaniem urzędu uniemożliwiała właściwą opiekę. Takie instrumenty państwa zagrażają poczuciu bezpieczeństwa rodziny. Nie czułbym się komfortowo, gdyby w Polsce przepisy pozwalały urzędnikom z byle powodu wkraczać do domów i zabierać dzieci.

Żylibyśmy w większym strachu niż teraz. Pewnie wzrósłaby liczba nerwic i depresji. Jaka jest obecnie kondycja psychiczna krakowian?

Ostatnie dane pokazują, że przybyło pacjentów rejestrujących się w Poradni Zdrowia Psychicznego, co może jednak wynikać nie ze wzrostu liczby zachorowań, a z większej świadomości chorych, że należy podjąć leczenie.

Co pogarsza zdrowie psychiczne naszych rodzin?

Jest parę czynników, które mają na nie wpływ. Masowe wyjazdy rodziców na Zachód, w wyniku których cierpią dzieci, bo zostają tzw. eurosierotami i cierpią też dorośli, bo jednocześnie nie mogą odnaleźć się w nowej rzeczywistości. Drugi problemem to alkohol. W Polsce od 600-800 tysięcy osób jest uzależnionych, a od miliona do półtora pije szkodliwie. To wpływa na samą osobę pijącą, ale też na jej otoczenie. Trzecia rzecz to pra-

ca. Jedni mają jej za mało, inni za dużo. Są wyczerpani i wypaleni. Niedawno zgłosił się do mnie dwudziestokilkuletni pracownik banku, który otarł się o depresję, bo nie znajdował czasu na odpoczynek.

Praca jest jedną z wartości w naszym życiu. Dzięki niej funkcjonują też w społeczeństwie osoby z zaburzeniami psychicznymi. Przykładem takiego miejsca, które dawało zajęcie niepełnosprawnym był ośrodek Zielny Dół, w którym zatrudnienie znalazło 20 osób. Teraz wojewoda ich wyrzuca na bruk. Czy przejaw braku szacunku dla osób niepełnosprawnych?

Powiem więcej: to przejaw arogancji władzy, która ma przekonanie, że wszystko jej wolno. Wiadomo, że wojewoda Jerzy Miller nie złamał prawa, bo mógł tę umowę najmu wypowiedzieć. Nasza cywilizacja jest jednak oparta nie tylko na przepisach prawa, ale też na dobrych obyczajach. Jestem przekonany,

że ten dobry obyczaj wojewoda złamał. Przez kilka miesięcy toczyły się bowiem rozmowy na temat przedłużenia umowy do 2014 roku. I były zapewnienia, że wszystko zakończy się pomyślnie. To pozwoliłoby wygrać granty, zrealizować plany i spokojnie się stamtąd wyprowadzić. Stało się jednak inaczej. Zadzwonił telefon i nakazano wyprowadzkę do końca sierpnia, przesuniętą następnie o miesiąc. To wielka strata dla wszystkich, ale przede wszystkim dla tych 20 osób, które pracując w Zielonym Dole z powodzeniem rywalizowały na wolnym rynku. Wojewodzie wydało się, że stworzyć takie miejsce, to jak kiwnięcie palcem. Nie zdaje sobie sprawy, że to losy konkretnych 20 osób. Wyszło więc na to, że państwo, które miało wspierać niepełnosprawnych, zniszczyło to, co sami stworzyli. Państwo jest słabe wobec silnych i bezwzględne wobec tych, którzy nie umieją się obronić. To przykre.

Rozmawiała: Magdalena Strzebońska



Niedziela w Leńczach

Są przyjaciółkami, mamami, artystkami, które do pracy twórczej potrzebują kontaktu z naturą. Krakowianki Kinga Chromy i Magdalena Mróz od roku razem prowadzą na Woli Justowskiej Pracownię Ceramiki i Tkaniny – Pracownię Pod Aniołami, zaś od niedawna Dom Pod Aniołami w Leńczach, do którego zapraszają – w każdą niedzielę – dorosłych i dzieci na wielką przygodę z ceramiką i tkaniną. Pracownia pod Aniołami mieści się w ogrodzie domu ojca Kingi, Bronisława Chromego, znanego krakowskiego rzeźbiarza, autora m.in. słynnego Smoka Wawelskiego. To zaciszne miejsce, w którym można zrelaksować się w towarzystwie obu artystek.

Panie zajmują się różnymi dziedzinami sztuki: Kinga Chromy – ceramiką, zaś Magdalena Mróz – tkaniną i obie chętnie dzielą się swoją wiedzą.

– Tak naprawdę, żeby coś stworzyć wystarczy – chęć, otwartość i ciekawość. Nie warto przejmować się, że ktoś czegoś nie potrafi, bo przecież jesteśmy od tego, by instruować uczestników naszych warsztatów – mówi Kinga Chromy.

Warsztaty z ceramiki pozwalają na bliski kontakt z gliną, materiałem od pradawnych czasów wykorzystywanym do wyrobu form użytkowych i dekoracyjnych. Na zajęciach można zobaczyć jak kształtować ten wdzięczny materiał. Pod palcami powstają cuda. Anioły, patery na owoce, zwierzęta, czy biżuteria. Potem prace trafiają do specjalnego pieca, a po wypaleniu przychodzi czas na magiczną zabawę ze szklivieniem.

Podczas zajęć w pracowni tkaniny, które prowadzi pani Magdalena, spotykamy się z dawnymi technikami rękodzielniczymi: filcowaniem, czyli najstarszym sposobem wytwarzania materiału, tkactwem, a także batikiem – techniką malarską, popularną w Indonezji i w krajach Azji, która polega na nakładaniu wosku i kąpieli tkaniny w barwniku. Uczestnicy zajęć również szyją, czerpią papier, tworzą piękną i modną biżuterię, a także torebki, i wyjątkowe drobne przedmioty.

– W naszej pracowni uczniowie mają kontakt z naturalnymi materiałami, co ma duże znaczenie w zalewającej nas erze plastiku. Są po łokcie zanurzeni w glinie, czy pianie, powstającej podczas filcowania. Pocierają, naciskają, wyglądają doświadczając tych naturalnych ma-



FOT. ARCHIWUM

teriałów, a przy tym świetnie się bawią, rozwijają zdolności manualne i tworzą piękne przedmioty – mówi Pani Magdalena.

Taka praca uczy skupienia, pobudza wyobraźnię, pokazuje jak wiele pięknych rzeczy można stworzyć własnymi rękami. Wzmacnia też w dziecku poczucie własnej wartości. Podczas warsztatów powstają prace, które są potem pamiątką dla całej rodziny. Powstają prezenty dla rodziców, dziadków i rodzeństwa, a także oryginalne ozdoby świąteczne.

Na zakończenie roku organizowana jest wystawa prac uczniów połączona z wystawą artystów w Galerii Rzeźby Bronisława Chromego.

W pracowni organizowane są również urodziny połączone z warsztatami. Zanim dzieci spróbują tortu, pracują w wybranej technice, tworząc niepowtarzalne przedmioty i dobrze się bawiąc. Każdy uczestnik urodzin zabiera ze sobą swoją pracę. Takie urodziny pozostają w pamięci na długo.

Kontynuacją krakowskich warsztatów, które odbywają się od poniedziałku do piątku w godzinach 17.15–19.15 i w soboty w godzinach 10–12, może być niedzielny wyjazd do Leńcz, koło Lanckorony. To cudowne miejsce, oddalone raptem 30 kilometrów od Krakowa. W pięknym Domu Pod Aniołami przeżywa się kolejne artystyczne przygody. Dom urządzony jest z dużą dbałością o szczegóły, wszystko ma w nim swoje miejsce, są stare meble, ceramiczne anioły, materiałowe ptaszki, stare klucze, o ciekawych kształtach, które nie otworzą już żadnych drzwi. Warto to zobaczyć, a potem jeszcze choć na chwilę usiąść na tarasie, z którego rozciąga się malowniczy widok na piękną okolicę.

Dom Pod Aniołami to doskonale miejsce na jednodniowy relaks. Tu odpoczywa się od zgieł-

ku miasta, tu milkną telefony i tu wreszcie odbywają się warsztaty artystyczne dla kobiet, które chcą odkryć w sobie twórczą naturę, samodzielnie stworzyć dla siebie coś pięknego. Na warsztaty przyjeżdżają również matki z córkami, babcie z wnuczkami, integrują się we wspólnej pracy, spędzając czas z bliskimi w pięknej okolicy. Można tworzyć rzeczy niepowtarzalne, dobrze się przy tym bawiąc i jednocześnie posmakować domowej, zdrowej kuchni, bo gotowanie to kolejna pasja obu artystek.

– Specjalnością Kingi są podpłomyki, moja – tarty, ciasteczka. W kuchni używamy zdrowej żywności: brązowego cukru, orkiszowej maki z pełnego przemiału, mąki amarantusowej, soli morskiej, produktów ekologicznych – opowiada Magdalena Mróz.

W Domu pod Aniołami można obchodzić urodziny, przeżyć wyjątkowy wieczór panieński, andrzejki, babski weekend. Mamy mogą złapać oddech, kobiety sukcesu poszukają drugiej strony kobiecości, a singielki z wielkiego miasta pobyc na łonie natury. Najbliższe spotkanie zaplanowane jest na 22 września i będą to warsztaty czerpania papieru oraz na 13 października, kiedy odbędą się warsztaty batikowych obrazów.

● Pracownia pod Aniołami, ul. Halki 5, Wola Justowska, Kraków (dojazd autobusem 292) i Dom pod Aniołami, Leńcze koło Lanckorony
● Kinga Chromy tel. 501 867 194, 506 024 679, email: kingachromy@autograf.pl, http://www.kingachromy.com

● Magdalena Mróz tel. 602 236 501, email: magdalenamroz@autograf.pl, http://magda-mroz-najdychor.pl

● Warsztaty w Pracowni Ceramiki i Tkaniny po wakacjach rozpoczynają się 7 września, w sobotę o godz. 10. (M.S.)

Śliwkowe dzieła sztuki

Będzie kolorowo, smacznie i zabawnie. Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku” organizuje warsztaty z produktami lokalnymi z terenu siedmiu małopolskich gmin: Czchowa, Gnojnika, Gródka nad Dunajcem, Iwkowej, Laskowej, Lipnicy Murowanej oraz Łososiny Dolnej.

Degustacje, pokazy kulinarne, czy warsztaty edukacyjne... każda okazja jest dobra by zasmakować w tym co zdrowe, naturalne i nasze. O każdej porze roku czekamy na Was na Śliwkowym Szlaku.

„Słodkie dzieła sztuki”, czyli śliwkowe zdobienie maślanych i piernikowych ciasteczek, wprowadzą każdego malucha i nie tylko, w zaczarowany świat kulinarnych atrakcji. Nietypowe elementy dekoracyjne w połączeniu z wyobraźnią uczestników da-



dzają efekt, który zachwyci i oczy i podniebienia.

Warsztaty wikliniarskie będą też okazją do pokazania nietypowego wykorzystania witek brzoźowych i słomy. Z nich uczestnicy wyznaczają bowiem... śliwki: małe, duże, kolorowe, a nawet zakrecone. Na koniec czeka wszystkich pieczenie podplomyków ze śliwką.

Jednocześnie Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku” zaprasza na widowisko ludowe, wspólne smażenie powideł i smakowanie ich na wiejskim chlebie. Będą też warsztaty rękodzieła, degustacja potraw regionalnych i wiele innych atrakcji. To wszystko już 22 września w Bacówce „Biały Jelen” w Iwkowej, w ramach IV rodzinnego pikniku „Od ziarenka do wiejskiego rarytasu”. Taka zabawa stwarza możliwość zasmakowania w tym, co nasza ziemia i nasi mieszkańcy mają najcenniejszego, i co jest wytworem ich pracy, a więc... od ziarenka do bochenka, od mleka miseczki do oseleczki, od węgierki koło płotu do powideł i kompotu. Zapraszamy!

Więcej o ofercie edukacyjnej i turystycznej na www.nasliwkowyszlaku.pl



Europejski Fundusz Rolny na rzecz Rozwoju Obszarów Wiejskich: Europa inwestująca w obszary wiejskie. Publikacja opracowana przez Stowarzyszenie „Na Śliwkowym Szlaku” i współfinansowana ze środków Unii Europejskiej w ramach działania Funkcjonowanie Lokalnej Grupy Działania, nabywanie umiejętności i aktywizacja PROW na lata 2007-2013. Instytucja zarządzająca PROW na lata 2007-2013 - Minister Rolnictwa i Rozwoju Wsi

Skarby blisko Krakowa

Odkrywaj Skarby Blisko Krakowa – to cykl imprez dla rodzin z dziećmi, które od maja odbywają się w czterech krakowskich gminach: Czernichów, Mogilany, Skawina i Świątyni Górne. Na finał zapraszamy 21 września do Świątyni Górnych. Organizatorem zabawy jest Lokalna Grupa Działania „Blisko Krakowa”.

Za nami 27 warsztatów, których uczestnicy zapoznawali się z walorami kulturowymi, historycznymi i przyrodniczymi obszaru Lokalnej Grupy Działania „Blisko Krakowa”. Zespół Regionalny „Mogilanie” uczył tańczyć krakowiaka. Można było też posłuchać koncertu kapeli i skosztować lokalnych przysmaków. W Muzeum Ślusarstwa im. Marcina Mikuły w Świątyniach Górnych dzieci poznawały sekrety zabytkowych kłódek oraz tajniki ślusarskiego rzemiosła. W Jurczycach, po zajęciach edukacyjnych przy ognisku, można było wysłuchać opowieści o generale Hallerze. W Czernichowie dzieciaki miały możliwość pojeździć konno. Kolejna impreza odbyła się w Muzeum Regionalnym w Skawinie, gdzie

król Kazimierz Wielki opowiedział dzieje Skawiny, a następnie zaprosił do zabawy. Podczas tych warsztatów lepieno i malowano zamek królewski. W Krzęcinie natomiast zorganizowano plener malarski. Jego uczestnicy zwiedzili zabytkowy kościół, wysłuchali koncertu organowego i posilili się kołaczem z kruszonką.

Izba regionalna w Kamieniu przybliżyła dzieciom czasy, w których żyli nasi pradziadkowie. Uczestnicy poznawali zastosowanie narzędzi zgromadzonych w izbie, jak również sami wyrabiali prawdziwe masło. Z kolei izba regionalna w Woli Radziszowskiej zaprosiła do podróży w czasie. Maryna i Antek odtworzyli dzień z życia ludzi w tamtych czasach, pokazując prace, jakie wykonywali nasi przodkowie. W Woli Radziszowskiej odbyły się też ostatnie warsztaty z cyklu „Odkrywaj Skarby Blisko Krakowa”. Tamtejsza Prehistoryczna Osada pozwoliła najmłodszym cofnąć się w czasie aż do epoki brązu. Uczestnicy dowiedzieli się, jak żyli ludzie w osadzie lużyckiej, w jaki sposób budowali swoje chaty, jakie nosili stroje oraz co jedli.

Z tej bogatej oferty mógł skorzystać każdy. Wystarczyło się jedynie zapisać. Już na początku, każde chętne do zabawy dziecko, otrzymało paszport uprawniający do wstępu na wydarzenia. Po odkryciu skarbu, w paszporcie pojawiała się pieczętka. Za zdobycie trzech można było dostać upominek. Na tych, którzy w paszporcie mają ich osiem czeka nagroda niespodzianka. Wszystkie nagrody będą rozdawane podczas imprezy finałowej, która odbędzie się w ramach „Muzeobrania” w Świątyniach Górnych w dniu 21 września. Szczegóły na temat imprezy zostaną umieszczone na stronach: www.skarby.bliskokrakowa.pl oraz www.facebook.com/bliskokrakowa.

Organizacja zabawy jest współfinansowana ze środków Unii Europejskiej, w ramach Działania 431 „Funkcjonowanie lokalnej grupy działania”, objętego Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013. Instytucją Zarządzającą Programem Rozwoju Obszarów Wiejskich na lata 2007 – 2013 jest Ministerstwo Rolnictwa i Rozwoju Wsi. Partnerem wspierającym jest Centrum Kultury i Sportu w Skawinie.



Zbliża się Małopolska Noc Naukowców

Pasjonaci nauki w tę noc nie będą mogli spać spokojnie, bo to jedyna w roku okazja do spotkania 900 małopolskich naukowców i zadania im dociekliwych pytań. Już teraz przypominamy, że Małopolska Noc Naukowców odbędzie się w tym roku 27 września. Zapraszamy!

Podczas Nocy Naukowców uczeni odkrywają swoją prawdziwą twarz. To ludzie fascynujący, mający ogromne pasje i zainteresowania, a ich praca ma ogromny wpływ na nasze życie. Poprzez organizację tego typu wydarzeń, obalany jest, funkcjonujący od lat w społeczeństwie stereotyp naukowca, postrzeganego jako osoby zamkniętej w swoim laboratorium czy „siedzącej z nosem w książkach”.

Noc, której oni są bohaterami, odbywa się równoległe w blisko 300 miastach Europy. W Małopolsce zapraszamy do Krakowa, Tarnowa, Nowego Sącza i Niepołomic, a także na stronę internetową wydarzenia www.nocnaukowcow.malopolska.pl, gdzie niektóre imprezy będą transmitowane na żywo.

Hasłem przewodnim tegorocznej nocy jest odkrywanie „inteligentnej specjalizacji” Małopolski.

– W szczególności chcemy pokazać ogromny wkład naszych naukowców w rozwój innowacyjnych rozwiązań, które wzmacniają międzynarodową konkurencyjność Małopolski, a jednocześnie wpływają na jakość naszego codziennego życia – usłyszeliśmy w Departamencie Rozwoju Gospodarczego Urzędu Marszałkowskiego Województwa Małopolskiego.

Noc 27 września będzie okazją do zaprezentowania tych technologii, które dynamicznie rozwijają się w naszym regionie – ICT, lifescience, energia zrównoważona i chemia. W podróż do świata nowych technologii zabierze uczestników aż 900 naukowców, którzy przygotowali blisko 500 imprez, więc na pewno każdy znajdzie coś ciekawego dla siebie. Na wszystkich głodnych wiedzy czeka m.in. 130 warsztatów, 150 pokazów, ponad 80 wykładów, około 60 wycieczek po laboratoriach, 30 konkursów, ok. 25 gier i zabaw, a nawet wielkie naukowe show i przedstawienie teatralne z udziałem naukowców.



Akademia Górniczo–Hutnicza zaprasza m.in. na „burzę w laboratorium”, podczas której dowiemy się wszystkiego o wysokim napięciu w energetyce. Będą oczywiście pokazy wyładowań piorunowych oraz iskrowych i ślizgowych. Z kolei naukowcy z Uniwersytetu Jagiellońskiego opowiedzą o pięknym umyśle. Dowiemy się, jak psychologowie odkrywają tajemnice ludzkiej psychiki i w jaki sposób mózg rozpoznaje twarze.

Nie zabraknie też efektu „gumowej ręki”, czyli wychodzenia ze swojego ciała. Ci, którzy chcą dokładnie poznać samych siebie, sprawdzą swoją dominującą półkulę, albo przejdą test na spostrzegawczość.

W Instytucie Ekspertyz Sądowych im. Prof. dra Jana Sehna będzie mowa o śladach pozostawionych na miejscu przestępstwa, a także o sposobach ich ujawniania, zabezpieczania, oraz analizach laboratoryjnych. W Uniwersytecie Rolniczym powędrujesz przez las do ogrodu dowiadując się przy okazji wielu ciekawostek o drzewach leśnych, parkowych i ogrodowych. To tylko wybrane punkty programu, który znajdzie Państwo na stronie www.nocnaukowcow.malopolska.pl.

W Małopolsce Noc Naukowców organizowana jest od 2007 roku. Z każdą kolejną edycją wydarzenie cieszy się coraz większym zainteresowaniem i przyciąga ogromną liczbę



Patronat MIASTA pociecz

MIASTO
pociecz
miesięcznik dla rodziców

uczestników. W pierwszej udział wzięło 3,5 tys. osób, a w ubiegłym roku było ich aż 46 tys. osób. Szacuje się, że tegorocznej oferty programowej skorzysta 55 tys. osób.

W tym roku wydarzenie zostanie zorganizowane na największą jak dotychczas skalę. W jego organizację włączyło się ponad 20 partnerów, a wśród nich m.in.: Akademia Górniczo–Hutnicza im. S. Staszica w Krakowie, Akademia Sztuk Pięknych im. J. Matejki w Krakowie, Instytut Fizyki Jądrowej im. H. Niewodniczańskiego Polskiej Akademii Nauk, Politechnika Krakowska im. T. Kościuszki, Uniwersytet Jagielloński w Krakowie, Uniwersytet Rolniczy im. H. Kołłątaja w Krakowie, Instytut Nauk Geologicznych Polskiej Akademii Nauk, Uniwersytet Ekonomiczny w Krakowie, Krakowski Szpital Specjalistyczny im. Jana Pawła II, Instytut Ekspertyz Sądowych im. Prof. J. Sehna, Klastr Life Science, Firma ABB Sp. z o.o., Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Tarnowie, Państwowa Wyższa Szkoła Zawodowa w Nowym Sączu, Młodzieżowe Obserwatorium Astronomiczne im. K. Kordylewskiego w Niepołomicach. Koordynatorem całości przedsięwzięcia jest Urząd Marszałkowski Województwa Małopolskiego.

Każdego roku wydarzeniu przyświeca inny motyw przewodni. W ubiegłych latach przypomniane były postaci wybitnych, lecz zapomnianych uczonych. Wspólnie z naukowcami świętowano też rocznice ważnych odkryć i wydarzeń naukowych, np. 100–lecie przyznania Marii Skłodowskiej–Curie nagrody Nobla w dziedzinie chemii, 110. rocznicę przyznania pierwszej w historii Nagrody Nobla z fizyki dla Wilhelma Rentgena, a nawet jubileusz 500–lecia przybycia pierwszej świnki morskiej do Europy.

Noc Naukowców jest ogólnoeuropejską inicjatywą, zapoczątkowaną w 2005 roku przez Komisję Europejską. Jej celem jest popularyzacja zawodu naukowca oraz zwiększenie publicznego uznania dla pracy uczonych.

(M.S.)

● Szczegółowe informacje na stronie internetowej wydarzenia: www.nocnaukowcow.malopolska.pl.

Czy wiecie Ile waży cetnar?

Czy czas wiąże się z jednostką powierzchni? Czy jednostki miary mogą zaginać? A co wspólnego z wagą ma król? Na te wszystkie pytania dzieci usłyszą odpowiedzi podczas zajęć „Policzone, zważone, podzielone czyli krakowskie miary i wagi”. Spotkanie odbędzie się 15 września w oddziale Muzeum Historycznego Krakowa – Podziemia Rynku w ramach Akademii Małego Odkrywcy.

Przeciskając się między średniowiecznymi kramami będziemy się ważyć i mierzyć w krakowskich i europejskich miarach obowiązujących jeszcze w średniowieczu. Dowiemy się jak mierzono i ważono produkty sprzedawane na Rynku krakowskim. Kiedyś granice miast były również granicami jednostek miar i wag. Tych jednostek było bardzo wiele i niektóre dziś już nie istnieją. Przykładem jest cetnar krakowski, który wynosi 63 kg.

– Warto wiedzieć, że w miastach europejskich funkcjonowały różne systemy miar i wag. Kupiec, których podróżował z Flandrii do Polski, musiał zatem wykazać się ich znajomością, tak by swój towar ważyć w jednostkach, które obowiązywały w danym mieście, na przykład w Krakowie – mówi Justyna Kutrzeba z Muzeum Historycznego.

Obecnie jednostki miar i wag są już ujednolicone. Od 1966 roku obowiązuje system „SI”. Został on oficjalnie przyjęty przez wszystkie kraje świata, z wyjątkiem Stanów Zjednoczonych, Liberii i Birmy. Jesteśmy ważeni i mierzni w kilogramach i metrach.



FOT. ARCHIWUM

Podczas zajęć w podziemiach Rynku maluchy dowiedzą się, czy można coś zmierzyć bez użycia przyrządów i czy w jednym mieście mogły obowiązywać różne miary? Jak wyglądał korzec? Czy zmiana jednostek miar mogła wywołać bunt obywateli?

Spotkania w ramach Akademii Małego Odkrywcy odbywają się dwa razy w miesiącu, w niedziele, w godz. 11 i 15. Obowiązują rezerwacja miejsc w Centrum Obsługi Zwiedzających, tel. 12 426 50 60, e-mail info@mhk.pl. Wstęp: 5 zł od osoby.

Z kolei 7 września zapraszamy na Narodowe Czytanie Fredry do Kamienicy Hipolitów, czyli do domu z czasów naszego poety. Wspólnie obejrzymy przybory do pisania, jakimi mógł się posługiwać Fredro, biblioteczkę, w której nie mogło zabraknąć jego

dziel, może nawet spotkamy samego poetę? Z całą pewnością usłyszymy jego bajki, a potem zaprojektujemy wymarzoną książkę z ilustracjami. Spotkanie rozpocznie się o godz. 11 opowieścią o gęsim piórze i atramencie, pół godziny później przyjdzie czas na czytanie bajek hrabiego Fredry. Będzie „Małpa w kąpielii”, „Zupa na gwoździu”, „Osiołkowi w żłobie dano” oraz „Paweł i Gaweł”. Tuż po czytaniu rozpoczną na warsztaty plastyczne z projektowania książki.

Zapraszamy dzieci w wieku 6–10 lat, liczba miejsca na warsztatach jest ograniczona, dlatego prosimy o wcześniejszą rezerwację w Centrum Obsługi Zwiedzających: tel. 12 460 50 60 lub e-mail: info@mhk.pl. Wstęp wolny!

(M.S)

reklama



Muzeum Historyczne Miasta
Krakowa

CZASOPISMO MAŁYCH
ODKRYWCÓW

KrzySztOforek

Do nabycia w oddziałach Muzeum,

kioskach Ruchu

i salonach EMPIK



● Zamek w Suchoj Beskidzkiej

Zaplanuj

niezapomnianą

● Kopalnia Soli „Wieliczka”

szkolną

● Wawel

wycieczkę

● Muzeum Żup Krakowskich

● Muzeum – Zespół Zamkowy w Niedzicy

● Centrum Ekologiczne Barycz

● Centrum Aktywnego Wypoczynku Borek

● Park Średniowieczny. Warownia Inwałd

Str. 16-23

reklama

Wycieczki szkolne do JuraParku **NAWET 500 ZŁ TANIEJ!**

Jesteś wychowawcą, pedagogiem, rodzicem? *Wytnij kupon i skorzystaj z wyjątkowej jesiennej promocji. Zrób swojej klasie frajdę!*

DOKRYJ SKARBY ZIEMI

PIKNA ŚWIATA PRZYSTĘPNYCH STWORÓW

STAN CZYBA EKSTREMALNO PRZYRODZIE

DOKRYJ SAJONKI PRZYSTĘPNYCH OCEANÓW

JuraPark Kraków
ul. 111-113, 31-111 Kraków
tel. 71 442 34 00
e-mail: promocja@jurapark.pl

JuraPark Bułtów
ul. 111-113, 31-111 Kraków
tel. 71 442 34 00
e-mail: promocja@jurapark.pl

Biała Dama w Niedzicy

Zamek w Niedzicy, którego korytarzami przechadza się postać białej damy kryje w sobie wiele tajemnic. Warto je poznać.

Niedzica to malownicza miejscowość położona w sercu Piennin nad Jeziorem Czorsztyńskim. Najbardziej znana jest oczywiście ze średniowiecznego zamku, którego widok zapiera dech w piersi. Legenda głosi, że w jego korytarzach pojawia się Biała Dama czyli duch inkaskiej księżniczki, niegdyś zamieszkującej posiadłość. Przed śmiercią księżniczka miała ukryć na zamku testament Inków, a także mapę prowadzącą do cennych skarbów, ukrytych w jeziorze Titicaca.

Sama budowla wzniesiona została w I połowie wieku XIV w celu obrony północnej granicy Węgier. Na przełomie 1327–1328 strażnica stała się własnością Wilhelma Drugetha i jeszcze przed 1330 rokiem przebudowano ją w zamek murowany. Odtąd – z niewielką przerwą – pozostawał on w rękach węgierskich rodów i to aż do 1945 roku, choć po I wojnie światowej włączono został w obszar państwa polskiego. Przez wieki zamek był wielokrotnie modyfikowany.

W 1945 roku – po wkroczeniu armii czerwonej – został gruntownie zdewastowany i rozgrabiony. W takim stanie trafił w ręce Stowarzyszenia Historyków Sztuki.

Główną atrakcją zamku jest jego architektura. W części muzealnej można zobaczyć tzw. komnaty Salamonów, wyposażone w przedmioty z XVI–XIX w. Drewniane schody prowadzą na taras widokowy. Przez kolejną bramę wiedzie wejście do zamku górnego i do zamkowych lochów, które służyły jako piwnice, a także jako więzienie (obecnie urządzone tu tzw. izbę tortur). Na skraju dziedzińca zamku górnego znajduje się studnia wykuta w litej wapiennej skale o głębokości ponad 60 m. W tzw. Izbach Pańskich na zamku górnym zobaczyć można: salę myśliwską, izbę żupną i izbę straży. Zbiory znajdujące się w obrębie ekspozycji gromadzone pod kątem urzędzenia wewnątrz zamkowych: więzienie z izbą tortur, sypialni żupana, izby żupana spiskiego, izby straży czy też komnat mieszkalnych ostatnich właścicieli zamku – rodziny Salamonów. W 2006 roku w pomieszczeniu dawnego składu opału urządzona została wozownia z pojazdami konnymi pochodzącymi z lat 1900–1939. Można tam zobaczyć min.: bryczki pochodzące z Wytwórni Braci Buraków z Kielc, pojazdy z dawnych Kresów Wschodnich oraz sanie. W Spichlerzu mieści się stała wystawa Sztuki Ludowej Spiszu. Od 1 maja do 30 września muzeum jest czynne codziennie od godziny 9:00 do 19:00, a od 1 października do 30 kwietnia – oprócz poniedziałków i świąt – od 9:00 do 16:00.

(M.S)



FOT. ARCHIWUM



FOT. ARCHIWUM

Lekcja na zamku

- „POZNAJĘ MUZEUM” Czym jest instytucja muzeum, jak należy się w nim zachowywać. Przedszkolaki.
- „OD KICKA DO BIAŁEJ DAMY” Legenda o smoku Kicku i Białej Damie oraz wpleciona w opowieść historia Suchej i regionu babiogórskiego. Uczniowie kl. II–VI szkół podstawowych.
- „LEKcja HERBOWA” Prezentacja multimedialna o historii oraz zasad powstania herbów rodów zamieszkujących suski zamek. Uczniowie przedszkoli i szkół podstawowych
- „MOJA MAŁA OJCZYzna” – historia Suchej Beskidzkiej. Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich
- „SĄDOWNICTWO W PAŃSTWIE SUSKIM ORAZ DAWNE NARZĘDZIA TORTUR I KAR” – jak funkcjonowało prawo w Państwie Suskim w XVII i XVIII w. oraz w jakich okolicznościach stosowano narzędzia tortur i kar. Uczniowie szkół gimnazjalnych i średnich
- ŚW. STANISŁAW KAZIMIERCZYK A PIOTR KOMOROWSKI Cud uzdrowienia Piotra Komorowskiego przez Św. Stanisława Kazimierczyka Uczniowie szkół podstawowych gimnazjalnych.
- „OBYCZAJE I ZWYCZAJE NA DWORZE SZLACHECKIM W XVI/XVIII WIEKU” Prezentacja multimedialna na temat obyczajów i zwyczajów w XVI – XVIII w. na dworze szlacheckim. Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich.
- „PIENIĄDZ KRUSZCOWY” Historia pieniądza kruszcowego, jego powstanie, rozwój oraz przekształcenia. Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych i średnich.
- „PIENIĄDZ, JAKO DZIEŁO SZTUKI – przyswojenie wiedzy dotyczącej produkcji monet obiegowych i kolekcjonerskich oraz ich wartości estetycznych. Przedszkolaki, uczniowie szkół podstawowych
- „TKACTWO – HISTORIA WPLECIONA W TKANINĘ” Rozpowszechnienie wiedzy z zakresu tkactwa, jako elementu historii regionu oraz dziedzictwa kulturalnego. Uczniowie szkół podstawowych i gimnazjalnych
- „TAJEMNICE SUSKIEGO ZAMKU” – historia zamku w Suchoj Beskidzkiej, rodów będących jego właścicielami oraz legend, w które opiewa. Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz szkół średnich.
- „BOHATEROWIE WOJNY OBRONNEJ 1939” Poznanie historii wybranych bohaterów walczących w obronie ojczyzny w bitwach pod Mokrą, Krojantami, Wysoką i Węgierską Górką. Uczniowie szkół podstawowych, gimnazjalnych oraz szkół średnich

Każda lekcja trwa godzinę, jej koszt to 4 zł. W związku z dużym zainteresowaniem szkół konieczna jest rezerwacja z tygodniowym wyprzedzeniem pod nr telefonu: 33–874–26–05, wew. 21, 22. (M.S)

Trzylatek na wycieczce Komentuj na: www.miastopociecz.pl

Coraz więcej przedszkoli organizuje swoim podopiecznym kilkudniowe wycieczki. Moda na zielone i białe przedszkola stała się faktem, ale czy to dobrze? I właściwie po co fundować maluchom kilka dni z dala od rodziców?

– Tu nie chodzi o zwykłą wycieczkę – tłumaczy dyrektorka Domowego Przedszkola Marta Korbut, która – jak sama mówi – od ponad 30 lat wywozi dzieciaki z Krakowa.

Po pierwsze chodzi o „przewentylowanie” płuc. – Dlatego zawsze starannie wybieram miejsce, w które przywożę moje przedszkolaki, między innymi śledząc doniesienia o stanie zanieczyszczenia powietrza – zdradza Marta Korbut.

Taki wyjazd, zdaniem dyrektorki Domowego Przedszkola, pomaga wzmocnić barierę immunologiczną dzieci. – To plus odpowiednia dieta powoduje, że w ciągu roku

frekwencja w naszym przedszkolu jest niemal 97-procentowa. To ewenement – zauważa Marta Korbut. Dzieci z jej przedszkola często wyjeżdżają do Rabki, a także do innych ekologicznie czystych miejsc. Jakich? – Nie powiem. To tajemnica zawodowa – śmieje się dyrektorka przedszkola.

Taki wyjazd trwa od siedmiu do dziesięciu dni i jak się okazuje rodzice maluchów z Domowego Przedszkola bardzo chętnie korzystają z możliwości wysłania swojej pociechy na tzw. zielone przedszkole. W wyjazdach uczestniczy blisko 80 proc. maluchów. – Dzieci wracają radosne, twórcze, zdrowsze i wyluzowane. W domu są ciągle popędzane, rodzice pracują od rana do wieczora i nie mają dla nich czasu. Na takim wyjeździe nikt ich nie pogania, nie strofuje. Spędzają czas na luzie i to jest im bardzo potrzebne – mówi Marta Korbut.

– Takie wyjazdy to super sprawa – chwaliła pani Joanna z Chrzanowa, mama

3,5-letniego Jasia. – Jasek był na zielonym przedszkolu 7 dni, mając 3 lata i 3 miesiące i w tym roku też pojedzie. Wrócił zachwycony. Rozwinął się, usamodzielniał, zaczął sam jeść, nauczył się ubierać i korzystać z toalety bez naszej pomocy.

– Moja córka była w zeszłym roku jako pięciolatka – opowiada pani Justyna, mama Marty. – Wróciła zachwycona. Później tylko przyznała się, że w jedną noc zrobiło jej się smutno z tęsknoty i płakała do poduszki, ale tak cichutko, żeby nie obudzić koleżanki z pokoju. W tym roku też chce jechać.

Trzeba jednak pamiętać, że nie wszystkie dzieci będą się czuły dobrze z dala od domu. I dotyczy to zarówno trzylatków, jak i starszaków. Z tego względu, lepiej nie wywozić przedszkolaków bardzo daleko od domu, by w każdej chwili można było podjechać i zabrać tęskniącego malucha.

Agnieszka Karska

reklama




Cały świat w jednym miejscu

Atrakcje

-  **PARK MINIATUR**
Dziesiątki budowli z całego świata
w skali 1:10, 1:15, 1:25, 1:50
-  **LUNAPARK**
-  **WAROWNIA**
-  **Osada średniowieczna**
-  **Park ruchomych smoków**
-  **Zbrojownia**
-  **Sala tortur**



Edukacja

-  **Lekcje żywej historii**
-  **Warsztaty plastyczne**
-  **Plenery plastyczne**



Park Miniatur
ul. Wadowicka 169
34-120 Inwałd

tel./fax +48 33 875 73 20
tel./kom +48 696 080 944
info@parkminiatur.com

www.parkminiatur.com

www.warownia.inwald.com



Poznaj Zamek Żupny za 1 zł.

Zapraszamy do skorzystania z promocyjnej oferty edukacyjnej dla dzieci i młodzieży do 16 roku życia!
Oferta ważna do końca listopada 2013 r.

ZAMEK ŻUPNY

1. Zwiedzanie - 1 zł/os.
2. Zwiedzanie interaktywne - 1 zł/os. + 35 zł przewodnik
3. Warsztaty - 6 zł/os. (w cenie zwiedzanie Zamku)

- Dlaczego w Wieliczce zbudowano zamek (nowość)
- Na rycerskim zamku (nowość)



MUZEUM W KOPALNI SOLI

Zajęcia z oferty edukacyjnej w Zamku Żupnym (poz. 1-3) można łączyć z warsztatami edukacyjnymi w ekspozycji Muzeum na III poziomie kopalni.

- Podziemne podchody
- Bohaterowie wielickich podziemi (nowość)

Koszt udziału w muzealnych warsztatach na III poz. kopalni – 9 zł/os. + 70 zł przewodnik.

Informacja/rezerwacja

Dział Edukacji

tel.: 12 289 16 33 • e-mail: edukacja@muzeum.wieliczka.pl
www.muzeum.wieliczka.pl

Kopalnia Soli „Wieliczka”: najlepsze miejsce na szkolną wycieczkę



Kopalnia Soli „Wieliczka” to wymarzone miejsce na ciekawą wycieczkę. Dla grup szkolnych przygotowaliśmy propozycje zwiedzania, edukacji i wypoczynku pod ziemią. Nasza oferta została zaprojektowana tak, aby wychodziła naprzeciw potrzebom wszystkich grup wiekowych uczniów.

Najmłodszym turystom proponujemy Odkrywanie Solilandii, bajkowy program zwiedzania, który od wielu lat cieszy się nieślabnącą popularnością. Niezwykła podziemna wyprawa śladami skrzatów i Skarbnika to doskonały pomysł na wycieczkę dla przedszkolaków i dzieci z klas I – III.

Dla nieco starszych uczniów odpowiednie będą programy aktywnego zwiedzania, które łączą edukację i odkrywanie kopalni. Podczas spaceru po kopalni uczniowie zdobywają wiedzę, którą od razu mogą sprawdzić rozwiązując quiz i biorąc udział w konkursach wzorowanych na dawnych pracach górniczych.

Programy aktywnego zwiedzania kopalni dostępne są również w pakietach ze spektaklem w Teatrze Groteska, seanssem w Kinie IMAX, pobytem w Parku Wodnym lub rejssem po Wiśle. Wybierając zwiedzanie w pakietach zyskujecie Państwo niższą cenę oraz gotowy pomysł na szkolną wycieczkę.



Nie mniej interesującą propozycją na szkolną wycieczkę jest wyprawa na Trasę górniczą – nowy szlak w wielickich podziemiach. Interaktywne, pełne przygód i wyzwań zwiedzanie połączone z wieloma interesującymi zadaniami, to dla uczniów wspaniała okazja do integracji i zdobywania nowych doświadczeń.

Wycieczkę do kopalni proponujemy zakończyć pobytem nocnym pod ziemią. Kompleks noclegowy położony na głębokości 125 metrów zapewnia doskonałe warunki do wypoczynku dla dzieci i młodzieży. Nocleg w solnych podziemiach daje również możliwość

skorzystania z dobrodziejstw leczniczego mikroklimatu.

Na przełomie listopada i grudnia dla najmłodszych dzieci organizujemy spotkania z Mikołajem w niezwyklej solnej scenerii, a w okresie karnawału zapraszamy na bale karnawałowe ponad 100 metrów pod ziemią. Udział w imprezach dostarcza maluchom wielu wrażeń i emocji, które pozostają w pamięci na długie lata.

- Pełna oferta dla grup szkolnych dostępna na stronie www.kopalnia.pl
- Zachęcamy do organizacji szkolnych wycieczek do Kopalni Soli „Wieliczka”





ZAMEK KRÓLEWSKI NA WAWELU

Wawel.

Lekcje muzealne w Zamku Królewskim na Wawelu i w Pieskowej Skale

W tym roku szkolnym Zamek Królewski na Wawelu zaprasza uczniów i przedszkolaki na lekcje muzealne. To doskonała okazja do poznania nie tylko historii Polski, ale także wawelskich legend czy dworskich obyczajów.

Dla przedszkolaków i uczniów klas I-IV

Oferta skierowana jest do grup sześciolatków oraz uczniów z młodszych klas szkoły podstawowej. Celem interaktywnych zajęć jest pokazanie muzeum wawelskiego jako miejsca przyjaznego i ciekawego, które zachęca do poznawania historii Wawelu. Zajęcia są często wzbogacone warsztatami, dotyczącymi między innymi legend i życia królów na Zamku.

Zajęcia zatytułowane **Legends wawelskie** odbywają się w wybranych komnatach zamku i mogą być wzbogacone warsztatami plastycznymi i połączone ze zwiedzaniem Smoczej Jamy (we wrześniu i październiku oraz od maja do czerwca). **Królowie na Wawelu – życie w zamku** to zajęcia, które można połączyć z warsztatami plastycznymi lub rozwiązywaniem zadań. **Królowie na Wawelu – ceremonie dworskie** są prowadzone okresowo od 15 IX do 15 XI oraz od 1 III do 15 IV. **Wawelski świat zwierząt i roślin** – w tę podróż można wybrać się od kwietnia do czerwca oraz od września do października, zajęcia mogą być połączone ze spacerem wzdłuż ogródka na dziedzińcu zewnętrznym. **Rycerze i damy** – te zajęcia prowadzone są w wybranych salach Zbrojowni. Na zakończenie uczestników czeka ... pasowanie na rycerzy. Zajęcia zatytułowane **Taniec i muzyka** na królewskim dworze kończą się wysłuchaniem utworów dawnej muzyki oraz poznaniem elementów tańca.

Dla nieco starszych uczniów przygotowano m.in.: **Wawel legendarny i historyczny** (klasa IV) – zajęcia są prowadzone w wybranych komnatach zamku oraz w Sali Skarbcza Koronnego. W pracowni złotnika (klasy III–IV) – te zajęcia kończy zabawa tematyczna. **Gawęda o rycerzu** (III–IV) zakończone pokazem miecza i przyłbicy oraz „turniejem na słowa” (rozwiązanie tematycznej krzyżówki). W salach Skarbcza Koronnego oraz w katedrze prowadzone są natomiast zajęcia z cyklu **Opowieść o królowej, św. Jadwidze** (II–IV) oraz **Król Kazimierz Wielki i jego czasy** (II–IV). Wystawa Wawel Zaginiony jest z kolei scenerią dla lekcji zatytułowanych **Wawel obronny**, a wystawa Sztuka Wschodu to świetny pretekst do odbycia zajęć **Przed namiotem węży** (II–IV, dla grup do 20 osób). Podczas zajęć zatytułowanych **Katedra wawelska** (III–VI) można wdrapać się na wieżę Zygmuntofską oraz obejrzeć krypty grobowe.

Dla uczniów klas V-VI oraz gimnazjum i szkoły ponadgimnazjalnej

Celem interaktywnych zajęć dla uczniów klas V–VI szkół podstawowych, gimnazjów i szkół ponadgimnazjalnych jest zachęcenie do poznawania szeroko pojętej kultury i zabytków nie tylko Wawelu lecz także Krakowa i Polski. Zajęcia są dopełnieniem lekcji szkolnych, dotyczą między innymi epok historycznych, monarchów, ważnych postaci w dziejach państwa Polskiego, zagadnień artystycznych oraz wydarzeń związanych z Zamkiem Królewskim na Wawelu. Dla tej grupy uczniów pracownicy Zamku Królewskiego na Wawelu przygotowali m.in. zajęcia zatytułowane **Wawel – rezydencja władców Polski; Rycerz i kultura rycerska** (zakończone pokazem uzbrojenia rycerskiego); **Przedromanizm i romanizm na Wawelu** (dodatkową atrakcją jest program multimedialny z komputerową rekonstrukcją omawianych zabytków architektury); **Gotyck na Wawelu; Renesans na Wawelu; Barok na Wawelu** (mogą być

wzbogacone wizytą w katedrze); **Kultura muzyczna dworu królewskiego** (kończą się wysłuchaniem utworów dawnej muzyki oraz poznaniem elementów tańca); **Arzasy Zygmunta Augusta; Strój w dobie renesansu i baroku na portretach wawelskich** (klasy VI; II gimnazjum); **Śladami św. Jadwigi Andegaweńskiej – królowej Polski; Król Kazimierz Wielki i jego czasy; Katedra wawelska** (w czasie zajęć wyjście na wieżę Zygmuntofską oraz zobaczenie krypt grobowych); **Pamiętki wawelskie po królu Janie III Sobieskim** (dla grup do 20 osób).

Zamek w Pieskowej Skale

Na lekcje muzealne zaprasza również Zamek w Pieskowej Skale, który jest Oddziałem Zamku Królewskiego na Wawelu. Pieskowa Skała daleka i bliska to program edukacyjny dla młodszych dzieci i młodzieży. Zajęcia odbywają się na terenie zamku, w salach muzealnych i na dziedzińcach. Dla dzieci młodszych: dzieje mieszkańców rezydencji; podstawowe pojęcia z zakresu historii sztuki, kultury dworskiej, historii ubioru oraz heraldyki. Dla młodzieży: dzieje rezydencji na tle faktów historycznych znanych z lekcji historii; funkcjonowanie folwarków i zamkowego gospodarstwa, kultura dworska i strój, sztuka fortyfikacji, heraldyka.

Muzealne zajęcia edukacyjne są prowadzone w czasie roku szkolnego przez pracowników Działu Oświatowego Zamku Królewskiego na Wawelu, od wtorku do piątku: 9.30–13.00. Grupy nie mogą liczyć więcej niż 30 osób (wraz z opiekunami). Rezerwacja w Dziale Oświatowym: poniedziałek–piątek godz. 9.00–12.00; 14.00–15.00; tel.: 12 422-51-55 wew. 290. Zajęcia w Pieskowej Skale informacja i rezerwacja: 12 389-60-04 wew. 30; maczops@poczta.onet.pl; www.wawel.krakow.pl; www.pieskowaskala.eu

Zamek tajemnic

Wawelskie spotkania z historią i sztuką

Zajęcia dla dzieci wraz z opiekunami. Poznawanie skarbów wawelskiego zamku oraz obyczajów, dziejów i życia mieszkańców dworu królewskiego; zajęcia prowadzone są w formie interaktywnej. Spotkania odbywają się w wybranych salach zamku oraz w salach edukacyjnych.

- 12 X 2013 **Jak rozświetlano mrok w wawelskich komnatach?** godz. 11.00; dzieci od 10 do 12 lat
- 16 XI 2013 **Świat mitycznych bogów i herosów**, godz. 9.30, 10.30; dzieci od 10 do 13 lat
- 30 XI 2013 **Moda dworska w wiekach XVI–XVIII**, godz. 9.30, 10.30; dzieci od 10 do 13 lat
- 7 XII 2013 **Jak król przygotowywał się do świąt Bożego Narodzenia?**, warsztat plastyczny, godz. 9.30; dzieci od 10 do 13 lat
- 14 XII 2013 **Rzecz o saskiej porcelanie**, godz. 9.30; dzieci od 10 do 13 lat

Warunki uczestnictwa

- 3 zł – dzieci, 6 zł – dorośli
- liczba miejsc ograniczona; rezerwacja od poniedziałku poprzedzającego spotkanie
- informacja i rezerwacja – tel.: 12 422-51-55 wew. 290
- godziny spotkań mogą ulec zmianie, prosimy o sprawdzanie bieżącej oferty na stronie www.wawel.krakow.pl

Wawelskie Konkursy!

O smoku, wawelskich głowach, Stańczyku i królu alchemiku

Konkurs plastyczny adresowany do przedszkoli (dzieci 5-6 lat). Rozpoczyna się we wrześniu, a jego zakończenie planowane jest na początek listopada. Uczestnicy przygotowują prace plastyczne przedstawiające postać lub scenę z legendy wawelskiej: „Jak szewczyk smoka pokonał”, „Legenda o głowie wawelskiej”, „Jak Stańczyk z dworzan zażartował”, „Alchemiczna komnata”. Prace wykonywane są dowolną techniką płaską.

Krakusek

Międzyszkolny konkurs wiedzy o Krakowie, adresowany do uczniów klas III szkół podstawowych. Rozpoczyna się we wrześniu, a gala finałowa odbędzie się w kwietniu. Konkurs poprzedza: udział w lekcji muzealnej w Zamku Królewskim na Wawelu, wycieczka po mieście zorganizowana przez Akademię Żakowską i gra terenowa przygotowana przez SSP nr 4 w Krakowie. W tym roku tematem przewodnim konkursu jest średniowieczny Wawel i Kazimierz.

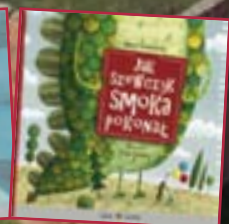
Krakus

Międzyszkolny konkurs wiedzy o Krakowie, adresowany do uczniów klas V i VI. Rozpoczyna się w styczniu, a jego zakończenie planowane jest na pierwszą połowę maja. Konkurs poprzedza udział w lekcji muzealnej w Zamku Królewskim na Wawelu i w grze terenowej organizowanej przez SSP nr 4 w Krakowie. Tematem przewodnim jest historia, sztuka i kultura na średniowiecznym dworze wawelskim i jego relacje z miastem Kazimierz.

Królewskie Theatrum na Wawelskim Dworze

Konkurs teatralny, adresowany do uczniów klas I-III szkół podstawowych. Odbywa się w maju. Uczestnicy przygotowują spektakle teatralne w oparciu o zaproponowaną literaturę i legendy krakowskie. Gala finałowa towarzyszy obchodom Dnia Dziecka na Wawelu.

- Więcej o pozostałych konkursach, terminy i zasady uczestnictwa – na stronie internetowej www.wawel.krakow.pl zakładka edukacja/konkursy



legandy  wawelskie

Lekcje nie muszą być nudne

Wielka Wyprawa Solnym Szlakiem i Tajemnice Świata Przyrody – to dwa nowe programy edukacyjne, które w tym roku szkolnym przygotowało Centrum Aktywnego Wypoczynku Borek, położone niedaleko Krakowa.

„MIASTO pociec” już w marcu zachęcało do odwiedzenia tego niezwykłego miejsca. Pisaliśmy o licznych atrakcjach, które czekają tam na rodziny spragnione aktywnego odpoczynku na łonie natury. Tym razem chcemy zaprosić uczniów i ich nauczycieli na nietypowe lekcje w terenie.

Wielka Wyprawa Solnym Szlakiem

Ten autorski program przygotowany został we współpracy z nauczycielami i animatorami na co dzień pracującymi z dziećmi. Łączy znakomitą zabawę z elementami edukacyjnymi. Dzieci biorące udział w tej niesamowitej wyprawie, uczą się historii, podążając solnym szlakiem, podobnym do tego jakim w średniowieczu wędrowali kupcy transportujący „białe złoto”. Uczniowie przeżywają pełną przygodę wyprawę w poszukiwaniu zaginionych skarbów i solnych okruchów, odkrywają tajemnice dawnych

rzemiosł, poszukują właściwej drogi w labiryncie podziemnych korytarzy. Mali odkrywcy muszą wykazać się umiejętnością toczenia beczek i rozwikłać zagadkę Zbója Szyca. Jest to także doskonała nauka pracy w grupie, bo bez pomocy przyjaciół trudno byłoby przygotować dalekomorską podróż i odnieść zwycięstwo. A jest o co walczyć: na zakończenie zajęć zwycięzcy otrzymują nagrody oraz certyfikaty, a wszyscy uczestnicy tej nietypowej lekcji, zamiast oceny w dzienniku, zdobywają rodzinną grę planszową.

Tajemnice Świata Przyrody

Po lekcji historii, czas na przyrodę. Jej tajemnice również można odkryć w Centrum Borek podczas programu edukacyjnego, którego głównym celem jest kształtowanie postaw proekologicznych.

Dzieci mają okazję obejrzyć pod lupą niesamowity świat owadów, poznają zwyczaje zwierząt mieszkających w mini zoo, uczą się zasad jazdy konnej i współpracy ze zwierzęciem. Niesamowitą frajdę daje im układanie wielkich puzzli, tropienie zwierząt po śladach oraz rozwiązywanie quizu w mini zoo.

Podobnie jak na lekcji historii, tu również zwycięzcy otrzymują nagrody i certyfikaty.



FOT. ARCHIWUM

Zmagania z grawitacją

A czymże byłaby szkoła bez solidnej dawki sportu i ... fizyki? I jak to połączyć? Oczywiście wykorzystując linę i ściankę wspinaczkową. W Centrum Borek zajęcia prowadzone są przez wykwalifikowanych instruktorów. Dostarczają uczestnikom wiele emocji i sporej dawki adrenaliny. Zmagania na sztucznej ściance wspinaczkowej, slackline oraz pokonywanie mostów linowych zapewnia doskonałą zabawę utrzymaną w duchu sportowej rywalizacji i pozwala zaprzyjaźnić się z zasadami grawitacji. Na zakończenie - zjazd ponad 120 metrową kolejką tyrolską, który na długo zostanie w pamięci uczestników.

Akademia jazdy i turniej sportów nietypowych

Centrum Aktywnego Wypoczynku Borek przygotowało również coś dla miłośników sportów motorowych. Blok zajęć obejmuje jazdę na quadach po terenie torze przeszkód oraz zawody na torze gokartowym. Łatwa obsługa pojazdów sprawia, że praktycznie każdy będzie w stanie sprawdzić swoje umiejętności za kierownicą. Ci, którzy kochają sportową rywalizację, mogą w tym miejscu zostać nieco dłużej i wziąć udział w Turnieju

Sportów Nietypowych, obejmującym dyscypliny, których próżno szukać na sportowych arenach. Drużyny rywalizują o punkty w konkurencjach tak zaskakujących jak: siedmiomilowe deski, wieloognie, mega balon i wiele innych. Oprócz konkurencji sportowych, w turnieju przewidziany jest także test wiedzy sportowej, w którym drużyny mają możliwość wykazać się znajomością teorii. Konkurencje dostosowane są do wieku uczestników oraz ich możliwości fizycznych.

Zielone szkoły

Centrum Aktywnego Wypoczynku Borek to także idealne miejsce na zorganizowanie zielonej szkoły. Ośrodek położony jest w pobliżu lasu, z dala od zabudowań i miejskiego zgiełku, dzięki czemu dzieci mają okazję atrakcyjnie spędzić czas na świeżym powietrzu. Oprócz tego korzystają z doskonałego zaplecza i ciekawego programu, przygotowanego z myślą o szkołach i przedszkolach. Program zielonych szkół w wyjątkowy sposób łączy wypoczynek z nauką, integruje, uczy pracy zespołowej oraz rozwija umiejętność twórczego myślenia. (AK)

Więcej na ten temat na stronie:

www.centrumborek.pl



Jak poradzić sobie z górą śmieci?

Czy wrzucając worek ze śmieciami do pojemnika zastanawiasz się, co z nim się dalej dzieje? Gdzie znikają butelki, kartoniki po sokach albo kubki po jogurtach? W poszukiwaniu odpowiedzi na te pytania pomoc mają zajęcia edukacyjne organizowane na terenie Składowiska Odpadów Komunalnych Barycz.

– Ścieżka edukacyjna została przygotowana z zamiarem pokazania najmłodszym, że odpady powstają w związku z życiem i funkcjonowaniem każdego z nas zarówno w domu, przedszkolu, szkole czy zakładzie pracy. Zajęcia mają także na celu zapoznać dzieci z rodzajami odpadów oraz sposobami ich segregacji – mówi Rafał Korbut, zastępca dyrektora do spraw gospodarowania odpadami Miejskiego Przedsiębiorstwa Oczyszczania w Krakowie.

Co zrobić ze śmieciami? Najlepiej wysłać je w kosmos. Takie rozwiązanie proponują dzieci, które za chwilę wezmą udział w zajęciach edukacyjnych. Po przejściu wszystkich etapów ścieżki każde z nich będzie już znało sposób, jak radzić sobie z górą śmieci.

Zapraszamy więc do wspólnej wyprawy. Zajęcia rozpoczynają się w sali zlokalizowanej przy wjeździe na teren obiektów od strony ul. Krzemienieckiej. Po krótkim wprowadzeniu przychodzi czas na warsztaty, podczas których dzieci patrząc na odpady przytoczone do kolorowych tablic dowiadują się jaki czeka je los. Potem zapoznają się przedmiotami wykonanymi z recyklingu, jak również wszelkiego rodzaju półproduktami: płatkami z PET, granulatami, czy włóknami.

Gospodarka odpadami to bardzo ważny temat związany z ochroną środowiska. Dzieciom przedstawiany jest on w formie zabawy.

– Uczniowie wyciągają z pojemnika poszczególne przedmioty, a następnie mierząc czas oceniają, czy nadają się one do powtórnego wykorzystania, czy też nie. Po podjęciu decyzji wrzucają je do jednego z kolorowych kontenerów. To wszystko trwa zaledwie kilka minut, więc z pewnością można powiedzieć, że segregacja nie zajmuje dużo czasu –



– dodaje Teresa Tkaczyk–Szlachta, przewodnik po ścieżce edukacyjnej MPO.

Czy warto segregować odpady? Jakiego skutki powoduje brak segregacji? Na te pytania dzieci odpowiedzą sobie po wizycie w sortowni, gdzie pracownicy stojący przy taśmie ręcznie wybierają te przedmioty, które nadają się do recyklingu. Widać też efekt końcowy, czyli sprasowane beły powstałe z odpadów, które potem odbierają firmy zajmujące się przetwarzaniem surowców wtórnych. Ważne jest jednak to, że dzięki pracy sortowni nie powstaną kolejne góry śmieci, bo odpady nie trafiają już na składowisko, gdzie po zasypianiu ziemią czekałyby je długie rozkład, zaś zajęty pod niego teren wyłączony byłby z eksploatacji na kilkadziesiąt lat.

– Ścieżka edukacyjna umożliwia zapoznanie się nie tylko z funkcjonowaniem składowiska, kompostowni czy sortowni, ale także pozwala zobaczyć nowoczesne pojazdy i maszyny w tym śmieciarki, ładowarki kołowe, a także kompaktory zgniatające odpady. Można dowiedzieć, też jak wygląda punkt zbiórki odpadów wielkogabarytowych i jakie odpady mogą być do niego dostarczane. Dużym zainteresowaniem uczniów cieszy się instalacja do odzysku biogazu wraz z blokami do produkcji energii elektrycznej i ciepłej – informuje dyrektor Korbut.

Na koniec wycieczki dzieci czeka jeszcze wizyta w domu Państwa Śmieciaków. Tam przyglądając się kolorowym planszom systematyzują wiedzę na temat segregacji. Przy okazji okazuje się, że z procesu sortowania najbardziej podoba im się zgniatanie butelek, puszek i kartoników, więc zapowiadają, że od tego zaczną segregację w swoich domach.

Ścieżka edukacyjna krakowskiego MPO przeznaczona jest głównie dla przedszkolaków i uczniów szkół podstawowych. Można z niej korzystać od maja do października (z wyjątkiem wakacji). Zajęcia edukacyjne w ramach ścieżki odbywają się nieodpłatnie, a ich uczestnicy mają zapewnionego przewodnika oraz opiekę ze strony MPO. Rocznie około 4 tysięcy dzieci i młodzieży korzysta z tej oferty edukacji ekologicznej. Termin wizyty uzgadniany jest telefonicznie (12 6168805). Do składowiska dojeżdża autobus linii miejskiej 107 (przystanek Barycz).

Warto też wiedzieć, że w ramach dni otwartych organizowanych raz do roku, mieszkańcy Krakowa mogą zapoznać się z działalnością MPO. W ramach tej akcji również prowadzona jest edukacja ekologiczna o domowej segregacji odpadów.

Magdalena Strzebońska



Trudna sztuka porozumienia

Monika Tryboń z wykształcenia jest pedagogiem, aktorką i dyplomowaną instruktorką hatha jogi. Pracuje w Małopolskim Ogródku Sztuki w Krakowie. Prywatnie mama dwunastoletniego Ignasia i trzyletniej Klary.

Czy naprawdę istnieje coś takiego jak kultura konfliktu?

Powszechnie konflikt rozumiany jest jako coś negatywnego. Natomiast nie jest on niczym innym jak zarzewiem do rozwoju, czymś co daje możliwość współpracy, pomaga w wypracowaniu nowych rozwiązań. Musimy tylko nauczyć się jak kulturalnie ten konflikt rozwiązywać, uaktywnić nasze pokłady energii do wypracowania nowych rozwiązań.

A jak najczęściej są rozwiązywane konflikty w polskich szkołach w relacji: uczeń – nauczyciel?

Niestety w szkołach wciąż najczęstszym narzędziem rozwiązywania trudnych sytuacji jest system uwag wpisywanych w dzienniczku lub rozmowy z pedagogiem szkolnym, który też posługuje się dziennikiem „uwag” lub tzw. zdarzeń. Na szczęście nie jest tak źle, jak jeszcze kilkadziesiąt lat

temu, gdyż nauczyciele są coraz bardziej świadomi i doksztalają się. Ciągłe robią to jednak z własnej inicjatywy i nie wszyscy widzą taką potrzebę.

Co można zrobić, żeby uczniowie i nauczyciele łatwiej porozumiewali się ze sobą?

Trzeba zmienić system, który teraz nie wspiera kadry. Nauczyciele powinni mieć więcej motywacji i lepsze warunki do poszukiwania innych metod pedagogicznych. Powinien być zmieniony system wynagradzania emerytów, żeby starsi nie blokowali młodym możliwości pracy. W polskiej szkole potrzebna jest wymiana kadr. Praca nad sobą to najlepsze rozwiązanie dla każdego zawodu, ale w przypadku pedagogów jest niezbędna, bo to na nich spoczywa wysiłek wychowania społeczeństwa.

Małopolski Ogród Sztuki realizuje program Festiwal COOLtura Porozumienia, którego jest Pani kuratorką. Skąd wziął się pomysł, a może potrzeba, zorganizowania takiego wydarzenia?

Rzeczywiście bardziej potrzeba niż pomysł. Wychowuję dwoje dzieci i widzę jakie im doskwierają problemy w szkole i przedszkolu. Mam też wielu znajomych i przyjaciół w zawodzie pedagoga, psychologa, mediatora itp. Codziennie słyszę o problemach, z jakimi się

spotykają w swojej pracy. Prowadziłam zajęcia dla mam z małymi dziećmi z zakresu wychowania bez przemocy i tam zauważyłam, że wiele młodych, ambitnych, mądrych, inteligentnych i wykształconych kobiet nie wie, jak unikać błędów wychowawczych swoich rodziców. Często młode mamy nie mają pojęcia, z jakimi problemami wchodzi w swoje rodzicielstwo i jakie schematy przenoszą na swoje dzieci. Pomysł programu Ogród Żyrafy i Festiwalu zrodził się więc z moich poszukiwań rozwojowych, a bezpośrednio ze współpracy z moją znakomitą koleżanką – nauczycielką, mediatorką i pasjonatką mądrego wychowania – Iwoną Choncią. Wspólnie prowadziłyśmy warsztaty dla nauczycieli i młodzieży w MOS według jej programu „Akademia Porozumienia”. Później pomysł zaczął ewoluować i powstała idea Festiwalu, na którym moglibyśmy pokazać twórczość ludzi rozumiejących potrzebę porozumienia bez przemocy.

Ogłosiliście Państwo konkurs na pracę promującą kulturę porozumienia bez przemocy. Jakie efekty powinien on przynieść?

Oczekujemy prac poruszających problem szacunku między rówieśnikami, rodzicami i dziećmi, nauczycielami i dziećmi, mło-

dzieżą i seniorami. Propagujących kulturalne porozumiewanie się. Oczekujemy twórczych rozwiązań związanych z funkcjonowaniem dzieciaków w sieci. Bardzo interesującym pomysłem byłyby spotkania z dziećmi i młodzieżą prowadzone w sposób dla nich interesujący, poruszający ważne dla nich problemy. Stworzenie takiego programu i przedstawienie go w formie prezentacji też wpisuje się w kategorie prac konkursowych. Oczywiście propagujemy arteterapię, czyli wychowanie przez sztukę i literaturę, dlatego zależy nam żeby właśnie sztuka była wiodącym elementem w projektach.

MOS jest otwarty również na najmłodszych odbiorców. Jak wygląda Wasza oferta dla dzieci?

Mieliśmy do tej pory wiele warsztatów przeznaczonych dla tej grupy. Mamy stałe zajęcia arteterapeutyczne z elementami hatha-jogi dla dzieci od 7 roku życia. Na wrzesień planujemy warsztaty muzyczno-ruchowe dla maluchów. Szczegóły na naszej stronie internetowej. Wszystkie działania edukacyjne w MOS-ie są darmowe. Trzeba się na nie jedynie zapisywać drogą mailową trybon@mos.art.pl.

Rozmawiała Barbara Stępień

reklama



SYLLABUS

Szkoła Języków Obcych

Angielski dla Ciebie i Twojego dziecka!

- ul. Klonowica 17 d - Wola Duchacka
- ul. Beskidzka 30 a - pętla Kurdwanów
- ul. Aleksandrowicza 15 - Wróblowice
- ul. Żabia 20 - Nowy Prokocim

tel. 12 655 97 23, 12 655 10 22 www.syllabus.com.pl

angielski



niemiecki



Festiwal COOLtura Porozumienia

program

Ogród Żyrafy 

ogłasza

KONKURS

pod hasłem

na pracę promującą
kulturę porozumienia bez przemocy
Szacunek – Szacun – Respect

kategorie

E-TECHNOLOGIA, ART, SZTUKI PERFORMATYWNE

uczestnicy

dzieci, młodzież, studenci, uczniowie placówek wychowawczych wraz z nauczycielami i wychowawcami, osoby i grupy działające w świetlicach środowiskowych, domach pomocy, stowarzyszeniach, fundacjach i innych organizacjach z terenu Małopolski

nadsyłanie zgłoszeń

do 30 września 2013

nadsyłanie prac

do 31 października 2013

nagrody

nagrody pieniężne dla autorów nagrodzonych oraz wyróżnionych prac, które zostaną zaprezentowane podczas Gali Festiwalu COOLtura Porozumienia w Małopolskim Ogródku Sztuki w dniach 22–24 listopada 2013

kuratorka festiwalu
informacje, regulamin

Monika Tryboń

www.mos.art.pl, tel. 12 375 21 53



Dobry start maluszka

Pierwsze dni w przedszkolu to dla wielu dzieci i rodziców trudny okres. Maluchy przeżywają rozstanie z domem, lęk przed nowym otoczeniem i konieczność dostosowania się do nowych warunków.

Rodzice martwią się czy ich dziecko jest wystarczająco samodzielne, czy poradzi sobie w grupie, jak zniesie kilkugodzinny pobyt poza domem. Czy i jak można dziecko przygotować do przedszkola? Co powinien zrobić rodzic, by ułatwić maluchowi przedszkolny debiut?

Trzeba zacząć dużo wcześniej: ćwiczyć w domu proste czynności samoobsługowe, stwarzając warunki do zdobywania nowych doświadczeń, trenując pozostawanie bez rodziców u dziadków czy przyjaciół, wpajając zaufanie do własnych możliwości, umożliwiając kontakt z innymi dziećmi.

Pomocne będą cierpliwość, uśmiech i jeszcze raz... UŚMIECH.

„Uśmiech” to placówka od dwudziestu lat

wspierająca rodziców, która wypracowała autorski program adaptacyjny dla najmłodszych, w wieku od roku do czterech lat. Nosi on nazwę „Dobry Start Maluszka”:

Dobry, bo pierwsze doświadczenia w kontakcie z nowym środowiskiem, z grupą rówieśniczą muszą być pozytywne i mobilizujące;

Start, bo dla większości dzieci jest to pierwsze wyjście poza środowisko rodzinne, pierwsza próba usamodzielnienia;

i **Maluszka**, bo zaczynamy od najmłodszych, tj. dzieci poniżej drugiego roku życia.

Dzieci uczestniczą w całorocznych zajęciach, spotykają się w grupach: stałych, żeby dać im poczucie bezpieczeństwa i stabilizacji oraz kilkuosobowych, by móc dostosować się do potrzeb każdego dziecka. Każde spotkanie to czas wspólnych, zorganizowanych gier i ćwiczeń, ale także chwila na swobodne zabawy zabawkami.

Dla dzieci to okazja do poznawania nowego otoczenia, nawiązywania pierwszych

przyjaźni, uczenia się reguł obowiązujących w grupie rówieśników. Rodzice wspierają pociechy swą obecnością tak długo, jak jest to potrzebne, podpatrują gry i zabawy do wykorzystania w domu, mogą obserwować swe dziecko w działaniu i wśród innych rówieśników.

„Uśmiech” to również przedszkole kameralne i bardzo sympatyczne. Jest w nim dwunastka dzieci, wesoła i kreatywna nauczycielka oraz troskliwa opiekunka do pomocy, a także rodzice chętni do wspólnych działań.

„Uśmiech” pomaga też gdy pojawiają się problemy. Maluszkom, przedszkolakom i uczniom oferuje pomoc psychologiczną, logopedyczną i pedagogiczną.

„Uśmiech”, ul. Wenecja 6 (wejście od ul. Piłsudskiego lub ul. Krupniczej)

Kontakt:

usmiech@usmiech.krakow.pl

Informacje:

www.usmiech.krakow.pl

reklama




Tanie pływanie!

Kursy nauki i doskonalenia pływania dla dzieci, młodzieży i dorosłych
nowa edycja
od września 2013r.

OŚRODEK
SPORTOWO
REKREACYJNY
ZABIERZÓW



-  Pływalnia kryta
-  Sauna fińska
-  Gabinet masażu
-  Wanna spa
-  Solarium
-  Salon fryzjerski
-  Siłownia
-  Hala sportowa
-  **Nowość - Ścianka wspinaczkowa**



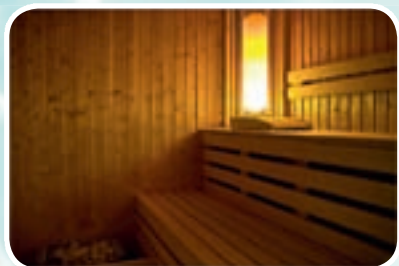
Szatnia rodzinna przystosowana do potrzeb osób niepełnosprawnych, urządzenie do masażu wodnego i rozbudowana siłownia

www.osrzabierzow.pl

OŚRODEK SPORTOWO-REKREACYJNY W ZABIERZOWIE

tel / fax: 122-851-154, 122-851-200

32-080 Zabierzów, ul. Kolejowa 15 a



Z „Ziarenka” wyrastają ogrody

Dlaczego dawniej nie było takich przedszkoli? To pierwsza myśl, która przychodzi do głowy rodzicom, gdy przekraczają próg „Ziarenka”. Zachwycają się nie tylko baśniowym wystrojem sal, który z pewnością czyni te miejsca przytulnymi, ale też domową atmosferą współtworzoną przez dzieci i nauczycielki. Katarzyna Michniowska zaczęła rozglądać się za przedszkolem dla córki, gdy dziewczynka nie miała jeszcze dwóch lat. Wybór padł na „Ziarenko”.

– Weszliśmy do tego zaczarowanego świata i chcieliśmy już tylko w nim pozostać. Ale szybko sprowadzono nas na ziemię, bo niestety lista przyjętych dzieciaków dawno była już zamknięta. Szczęśliwym trafem ktoś zrezygnował, więc znalazło się miejsce. Córka od razu dobrze się tu poczuła. Zaprzyjaźniła się z innymi maluchami. Smakowało jej też jedzenie przygotowane z troską, by było świeże, zdrowe i domowe. Trzy lata później do „Ziarenka” posłałam syna. Nie mam wątpliwości, że podjęłam dobre decyzje.

Przedszkole „Ziarenko” prowadzą w Krakowie Bernadetta i Paweł Borodziukowie, artyści, miłośnicy muzyki dawnej, którzy ponad 10 lat temu zachwycili się pedagogiką waldorfską.

– Ciekawe jest to, że powstała ona w oparciu o wiedzę na temat potrzeb dziecka w poszczególnych fazach jego rozwoju. W innych pedagogikach najczęściej wychodzi się z założenia, że dzieci należy wychowywać do potrzeb, które narzuca rozwój cywilizacji. My woleliśmy to pierwsze rozwiązanie, czyli skupienie się na tym, co fundamentalne dla rozwoju człowieka: poczuciu bezpieczeństwa i poczuciu wartości siebie – mówi właściciel „Ziarenka”.

I tym sposobem czworo dzieci Państwa Borodziuków chodziło do waldorfskiego przedszkola, więc – jak dziś mówi właściciel „Ziarenka” – wszystkie zasady pedagogiki Rudolfa Steinera przetestował na własnych pociechach. – Śmiało mogę powiedzieć, że są to mocne istoty. Ostatnio usłyszałem od syna: tato, czuję, że wszystko mogę zrobić. I ja mu wierzę. Gdy miał 12 lat sam wymienił koło w samochodzie, a dwa lata później złożył komputer – opowiada pan Paweł.

Państwo Borodziukowie zaczęli prowadzić własne przedszkole, po ukończeniu trzy-



letnich podyplomowych studiów w Warszawie, a także po kilkuletniej pracy w przedszkolu waldorfskim, prowadzonym przez jedno z krakowskich stowarzyszeń. Pierwsze „Ziarenko” powstało na Ruczaju, następnie na Prądniku Czerwonym, a ostatnie – do którego trwa jeszcze nabór – w Swoszowicach przy ul. Zbydniwickiej 1.

– W Krakowie jest dużo przedszkoli i każde ma swoją filozofię działania. A rodzic zazwyczaj chce dla dziecka wybrać to najlepsze. Nie orientuje się jednak w nurtach pedagogicznych. Jest rozdarty, bo zastanawia się czy słuchać podpowiedzi innych, czy też zdać się na własne odczucia – mówi Paweł Borodziuk. – Jednak najważniejszą sprawą nie jest filozofia przedszkola lecz nauczyciel, pod którego skrzydła oddajemy nasze dzieci.

Tym przede wszystkim powinni kierować się rodzice wybierając odpowiednią placówkę. Wystarczy bowiem zadać sobie proste pytania: czy chciałbym, by moje dziecko przebywało kilka godzin w towarzystwie takiej osoby, którą mi w przedszkolu przedstawiono? Czy jest ona łagodna, uśmiechnięta, kompetentna? Dziecko będzie przecież naśladować jej zachowanie, głos, mimikę, gesty, sposób bycia.

– Dla „Ziarenka” dobór odpowiedniej kadry to rzecz priorytetowa. Przedszkolu zależy na współpracy z osobami o dużej świadomości pedagogicznej, ale jednocześnie wyciszonymi, które wprowadzają na sali harmonię. Proszę mi wierzyć nie łatwo je znaleźć, ale warto szukać – mówi Paweł Borodziuk.

I to się potwierdza, bo jak rodzice mówią: panie w „Ziarenku” to anioły. Swoim spokojem zarażają dzieci i rodziców. Są uśmiechnięte, życzliwe, a gdy wykonują prace związane z codziennym życiem i rytmem przedszkola czuje się... ciepłą domową atmosferę. Szydelkują, szyją lub cerują. Przygotowują lalki do teatrzyków, farbują płachetki do zabawy, rzeźbią zabawki. A maluchy szybko przyłączają się do pracy i pomagają tak jak potrafią. Raz na tydzień w „Ziarenku” odbywa się pieczenie chleba. Dzieciaki najpierw mielą ziarno na mąkę, potem mieszają ją z innymi składnikami, a następnie zagatują ciasto, by potem uformować bułeczki o różnych kształtach. Czasem też wspólnie z panią lepią cudeńka z gliny i pszczelego wosku, albo filują.

Nauka w „Ziarenku” to jednocześnie zabawa. Nie trzeba przecież wymyślać żadnych specjalnych programów edukacyjnych, by nauczyć dziecko tego, co mu będzie w życiu potrzebne.

– Trzeba tylko dać mu prawo, by się bawił tak, jak chce. I nikt z tej zabawy nie powinien go wytrącać słowami "nie brudź", "nie śmieć", "odłóż to na miejsce", póki zabawa się nie zakończyła – mówi Paweł Borodziuk.

Ważne jest też, że dzieci bawią się zabawkami, które działają na wyobraźnię, a nie uczą schematycznego myślenia. Większość z nich powstała z drewna, szyszek, kasztanów, kamyczków, a więc z naturalnych materiałów, bo te posiadają niezastąpione bogactwo faktur.

W przedszkolach waldorfskich nie ma też rywalizacji, porównań i ocen. Każda z tych placówek nastawiona jest na zapewnienie komfortowych, bezpiecznych warunków, w których rozwijają się mądre dzieci. „Ziarenko” ma jeszcze coś swojego. To muzyka. Wszyscy tu śpiewają, a niektórzy też grają, choćby na zrobionych przez siebie instrumentach. Zarówno w ciągu zwykłego dnia w przedszkolu, jak i podczas świąt.

– Nadaliśmy przedszkolu kierunek artystyczny, bo sztuka jest dla nas niezwykle ważna. Ma konkretne, użyteczne działanie i coś w dziecku zmienia. Poprzez działania artystyczne osiąga się spokój i harmonię. To są idealne warunki do tego, by z ziarenek wyrastały ogrody – mówi Paweł Borodziuk.

Magdalena Strzebońska

Open Future, nowe przedszkole na Ruczaju

Które przedszkole wybrać? W Krakowie oferta jest bogata. Każda z placówek stara się czymś wyróżnić, proponując dobrą opiekę, bezpieczeństwo i pracę z dzieckiem w nowoczesny sposób.

Jednym z miejsc, w których możesz znaleźć opiekę na wysokim poziomie, jest nowo powstała placówka na Ruczaju – przedszkole Open Future, czyli tłumacząc z języka angielskiego: „otwarta przyszłość”. Czy coś kryje się za tą intrygującą nazwą? Sprawdźmy to.

Po pierwsze przedszkole jest kameralne, bo to tylko jedna sala o powierzchni 55 m kw. przeznaczona dla 22 dzieci. Maluchami będą opiekować się trzy osoby, a więc można przypuszczać, że zadbają dobrze o rozwój i bezpieczeństwo każdego przedszkolaka. O nauczycielach więcej informacji znajdziesz na stronie internetowej przedszkola: <http://www.openfuture.edu.pl/przedzkole/kadra>.

W tej jednej sali będą bawić się jednocześnie dzieci w wieku od 3 do 5 lat, bez podziału na grupy, z wyjątkiem zajęć programowych, które prowadzone są osobno dla 3, 4 i 5-latków. Niektórzy rodzice mogą podejść do takiego rozwiązania z rezerwą, ale z drugiej strony ta

forma swobodnej, wspólnej zabawy jest praktykowana w przedszkolach w innych krajach, np. w Austrii, Niemczech czy Wielkiej Brytanii, ale też w kilku przedszkolach w Krakowie. Młodsze dzieci szybciej się uczą zachowań społecznych (np. zabaw) od starszych przedszkolaków poprzez naśladownictwo. Starsze zaś umiejętnie zachęcane przez nauczycieli mają szansę nabyć cech opiekuńczych wobec maluszków.

Przy przedszkolu Open Future jest spory teren zielony z domkiem, drabinkami, huśtawkami. Dzieci też będą mogły bawić się w piaskownicy i obserwować wzrost warzyw i kwiatów w ogródku. Przy małej grupie każdy przedszkolak powinien więc znaleźć swoje miejsce do zabawy.

Ale to wszystko przecież nie brzmi specjalnie rewolucyjnie. Na pewno spotkaliście się z podobnymi rzeczami w przedszkolach, którymi się interesowaliście. Co więc zainspirowało założycieli Open Future do nawiązania w nazwie do otwartej przyszłości tłumaczonej na język angielski? Sprawa jest prosta. Właśnie język angielski będzie mocną stroną w Open Future. Jedna z pań będzie mówiła do dzieci stale w tym języku, nawet jeśli dzieci będą jej odpowiadać po polsku. Druga pani z kolei będzie

zwracać się do nich tylko po polsku, choć też angielski zna. W ten sposób maluchy osłuchują się na co dzień z obcym językiem. W taki sam sposób jak uczyły się języka ojczystego będą opanowywać drugi język. Wśród zapisanych już dzieci są obcokrajowcy, a więc będzie okazja wypróbować nowe słówka w praktyce. Oprócz tego maluchy od początku będą miały możliwość zabawy z rówieśnikami z innych krajów, co może wpływać na ich późniejszą otwartość na inne kultury i świat.

Jednak tym, co absolutnie wyróżnia przedszkole Open Future spośród innych, jest prowadzenie zajęć metodą projektową według międzynarodowego programu Primary Years Programme pod nadzorem International Baccalaureate Organization (IBO) – największej na świecie organizacji edukacyjnej. Opracowała ona specjalistyczne i dostosowane do wieku programy nauczania dla dzieci od 3 roku życia aż do Matury Międzynarodowej. Nauka w przedszkolu Open Future to wstęp do szkoły podstawowej, mieszczącej się w tym samym budynku, a potem Gimnazjum Open Future, Liceum z Maturą Międzynarodową, a potem być może drzwi stoją otworem do Harvardu, MIT czy Sorbony?

Ale wróćmy do przedszkola – czym wychowanie dziecka w Open Future różni w praktyce od innych przedszkoli? Na przykład nauczyciele pracują nad uświadomieniem i wzmocnieniem dziecięciu cech ucznia, które ujęte są w profilu ucznia IB, a są to: badający (inquirer), wszechstronny (knowledgeable), myślący (thinker), komunikujący się (communicator), kierujący się zasadami (principled), otwarty (open-minded), opiekuńczy (caring), podejmujący ryzyko (risk-taker), zrównoważony (balanced) i refleksyjny (reflective). Celem jest rozwinięcie u dziecka tych cech w taki sposób, by było odważne, samodzielne w odkrywaniu świata, ale również odpowiedzialne za siebie i innych. Ponad 3,5 tysiąca szkół i przedszkoli na świecie pracuje już według tego programu, a ich liczba stale rośnie. Już od września najmłodsze dzieci będą miały też okazję uczyć się w ten sposób w Open Future. Jeśli więc wciąż szukasz dobrego przedszkola dla swojego maluszka, ale chcesz, aby nie tylko dobrze i bezpiecznie się bawiło, ale uzyskało również dobrą edukację na światowym, najwyższym poziomie, warto odwiedzić ulicę Kwiecistą oraz stronę: www.openfuture.edu.pl/przedzkole.

reklama



www.openfuture.edu.pl
ul. Kwiecista 25, Kraków-Ruczaj
501488382, 696477088



Nauką i pracą nie wszyscy się bogacą

Polscy nauczyciele są świetnie wykształceni i chętnie dalej się dokształcają, ale za zdobywanie dodatkowych kwalifikacji muszą płacić najczęściej z własnej kieszeni. Dla wielu to problem, bo po kilkunastu latach pracy w szkole, zarabiają niewiele ponad 3 tys. zł brutto. Mimo to powinni się cieszyć, bo w tym zawodzie miejsc pracy z roku na rok jest coraz mniej.

Przeprowadzone niedawno badanie TALIS dotyczące nauczania, uczenia się i zdobywania wiedzy potwierdziło, że polski belfer jest jednym z najlepiej wykształconych na świecie. W badaniach uczestniczyło 70 tys. nauczycieli z 24 krajów. Okazuje się, że Polska należy do grupy 5 krajów, w których co najmniej połowa nauczycieli posiada wykształcenie wyższe magisterskie. U nas odsetek pedagogów z tytułem magistra wynosi już blisko 100 proc.! Badania pokazały też, że polscy belfrowie chętnie doskonalą swoje umiejętności, a na zdobycie dodatkowych kwalifikacji poświęcają najwięcej czasu. I pieniędzy: odsetek tych, którzy nie ponoszą żadnych kosztów należy do najniższych i wynosi 44 proc., podczas gdy np. w Słowenii czy Belgii – ponad 80 proc. nauczycieli dokształca się za darmo.

Dokształcanie to konieczność

Tymczasem w tym zawodzie dokształcanie to konieczność. – Na studiach uczą głównie teorii, a studenckie praktyki w szkole to tylko namiastka tego, co nas czeka po przyjeździe do pracy. Dla mnie to był prawdziwy szok, tylko osoba, która ma predyspozycje do wykonywania

tego zawodu może poradzić sobie z uczniami – podkreśla pani Renata, nauczycielka języka polskiego w szkole podstawowej.

Problemem jest również to, pomimo niżu demograficznego uczelnie pedagogiczne nie zmniejszają limitów przyjęć i nadal są w czołówce najbardziej obleganych. W ubiegłym roku na studia w krakowskim Uniwersytecie Pedagogicznym chciało dostać się niemal 13 tys. młodych ludzi. W tym roku zainteresowanie studiami nieznacznie spadło – do ok. 12 tys. osób. Na razie jednak uczelnie w dużej mierze produkują bezrobotnych. Jak podaje małopolskie kuratorium oświaty w naszym województwie nauczyciele stażysty stanowią zaledwie 4,4 proc. wszystkich zatrudnionych w szkołach. – A to oznacza, że wymiana pokoleniowa w tym zawodzie jest praktycznie żadna – mówi Maria Stalmach-Krzyworzeka z małopolskiego oddziału ZNP. – Dlatego apelujemy do władz uczelni pedagogicznych, by uruchamiano nowe, niepedagogiczne kierunki studiów.

Koniec podwyżek

Przez kilka ostatnich lat wynagrodzenie w tym sektorze systematycznie rosło. Nadal jednak zarobki polskich nauczycieli w porównaniu z innymi państwami Unii Europejskiej są na stosunkowo niskim poziomie. Jak wynika z Ogólnopolskiego Badania Wynagrodzeń (Sedlak & Sedlak z 2011 r.) szkolnictwo należy do najgorzej opłacanych branż w kraju, a podwyżki, które nauczyciele otrzymali od 1 września 2012 r., tylko nieznacznie poprawiły ich sytuację materialną. Wyniosły one 83 zł dla nauczyciela stażysty, 85 zł dla

kontraktowego, 97 zł dla mianowanego i 114 zł dla dyplomowanego. W tym roku podwyżek już nie będzie.

Od września minimalne stawki wynagrodzenia zasadniczego nauczycieli – podobnie jak obecnie – będą wynosić: dla nauczyciela stażysty 2.265 zł; dla kontraktowego 2.331 zł; dla mianowanego 2.647 zł; a dla dyplomowanego 3.109 zł.

Miliony dla zwalnianych

Szacuje się, że w tym roku do szkół w całej Polsce nie wróci po wakacjach około 7 tys. nauczycieli. W samym Krakowie pracę straci prawdopodobnie 400 osób.

– Zjawisko zwolnień w oświacie staje się masowe, a ten rok nie będzie ostatni – ostrzegają związkowcy.

Małopolski oddział ZNP stara się pomóc zwalnianym: – Oferujemy pomoc prawną, pośredniczymy w znalezieniu nowej pracy, prowadzimy negocjacje z firmami szkoleniowymi, by w zamian za udostępnienie pomieszczeń, organizowały kursy po niższej cenie – wymienia Maria Stalmach-Krzyworzeka.

Minister edukacji ogłosiła właśnie, że jej resort przekaże 100 mln zł ze środków unijnych na aktywizację zawodową dla nauczycieli, którzy utracili pracę. Pieniądze będą przeznaczone m.in. na staże, szkolenia, studia podyplomowe, warsztaty aktywnego poszukiwania pracy, doradztwo zawodowe. Możliwe będzie m.in. dofinansowanie wynikające z zatrudnienia u nowego pracodawcy, a osoby, które rozpoczną działalność gospodarczą, dostaną na ten cel dotację.

Agnieszka Karska

reklama

KOLNA ZAPRASZA!

www.kolna.pl

- BASEN Z JACUZZI
- HALA SPORTOWA
- IMPREZY INTEGRACYJNE
- SIŁOWNIA
- NOCLEGI
- WESELA I KOMUNIE
- SAUNA
- RAFTINGI
- URODZINY DLA DZIECI
- SZKOŁA PŁYWANIA

Krakowski Klub Kajakowy • ul. Kolna2 • 30-381 Kraków
tel.: (12) 259 35 40 • e-mail: marketing@kolna.pl

KOLNA





OFERTA KURSÓW KWALIFIKACYJNYCH

- organizacja i zarządzanie oświatą
- wychowanie do życia w rodzinie
- przyroda
- sztuka
- bibliotekoznawstwo
- oligofrenopedagogika
- tyflopädagogika
- surdopedagogika
- wczesne wspomaganie rozwoju i edukacji uczniów autystycznych
- terapia pedagogiczna
- pedagogika lecznicza
- pedagogika opiekuńczo-wychowawcza
- metodyka nauczania języka angielskiego w okresie wczesnoszkolnym
- pedagogiczny dla czynnych zawodowo nauczycieli
- pedagogiczny praktycznej nauki zawodu
- pedagogiczno-metodyczne języka: angielskiego, francuskiego, włoskiego, hiszpańskiego, niemieckiego

To już 5 lat od założenia
Krakowskiego Instytutu
Rozwoju Edukacji



Sprawdź terminy kursów na WWW.KIRE.PL

W naszej ofercie dostępne także

kursy

- dla wychowawców wycieczki
- dla kierowników wycieczek szkolnych
- instruktora kierowników wycieczki
- dla instruktorów praktycznej nauki zawodu
- andragogika - kształcenie dorosłych
- komputerowe
- pierwszej pomocy przedmedycznej
- dla instruktora tańca i teatralnego

szkolenia / warsztaty

- język migowy
- techniki Braille'a
- język angielski
- język francuski
- język rosyjski
- e-nauczyciel
- treningi psychologiczne

- dla nauczycieli
- dla Rad Pedagogicznych
- dla rodziców
- dla uczniów
- dla firm
- dla urzędów
- dla samorządów

Polecamy szkolenia bezpośrednio nawiązujące do podanych przez MEN tematów *kontroli planowych* oraz *zakresów ewaluacji szkół i placówek*

Nowe perspektywy – studia podyplomowe

Popularność studiów podyplomowych wzrasta z roku na rok, a związane jest to głównie ze zmianami jakie zachodzą na rynku pracy i koniecznością ciągłego dokształcania się. Choć ta forma kształcenia często wymaga poświęcenia wolnego czasu, to jednak otwiera zupełnie nowe perspektywy rozwoju.

Studia podyplomowe to rozwiązanie, które pozwala podnieść swoją wartość na rynku pracy oraz daje szansę na osobisty rozwój. Świadomość zdobywania nowej wiedzy, ciągłej aktywności intelektualnej, możliwość wymiany opinii – jest dla wielu słuchaczy niezwykle istotna. Ponadto studia te dają możliwość nawiązania nowych kontaktów oraz skorzystania z doświadczeń ekspertów pracujących w danej branży.

To także skuteczny sposób na to, by się przekwalifikować. Nabywając nowe, często deficytowe umiejętności i wiedzę, absolwenci stają się

cennymi „nabytkami” dla pracodawców. Gdy dotychczasowe wykształcenie nie spełnia wymagań danego stanowiska, tzw. podyplomówka umożliwia dokształcenie się, a w konsekwencji lepsze zarobki. Dla osób chcących awansować jest to szansa na zdobycie przewagi konkurencyjnej, a wypalonym zawodowo daje możliwość zmiany zawodu czy branży, odświeżenia wiedzy i wprowadzenia kariery zawodowej na nowe tory.

Naprzeciw tym potrzebom wychodzi Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera, oferując kierunki odpowiadające zapotrzebowaniu na rynku pracy. Propozycje studiów podyplomowych adresowane są do osób pragnących podnieść swoje kwalifikacje w obszarach: pedagogicznym, ekonomicznym, marketingowym i lingwistycznym. Wśród poszukiwanych kierunków są m.in.: Nowy Public Relations, Logistyka czy Marketing w sieci. Praktyczny wymiar studiów jest ich niewątpliwym

atutem – większość zajęć jest ukierunkowana na kreatywne ćwiczenia oraz analizę wybranych przypadków (tzw. case studies). Ponadto zajęcia prowadzone są pod okiem doświadczonych praktyków i wykorzystują najnowocześniejsze metody takie jak: e-learning, platforma Moodle czy gry strategiczne.

Z kolei absolwenci pedagogicznych kierunków, takich jak: Doradztwo zawodowe, Wychowanie do życia w rodzinie czy E-learning: projektowanie, tworzenie i wdrażanie, nabywają nie tylko fachową wiedzę oraz metodyczne przygotowanie w zakresie różnorodnych technik nauczania, ale także mają szansę spotkania z naukowcami, specjalistami i lekarzami. Opiekun merytoryczny kierunku Zarządzanie placówką oświatową – Monika Szypuła – zauważa, że Praktyczny i nowoczesny program studiów oprócz kompleksowego przygotowania merytorycznego, wyposaża słuchaczy w praktyczne umiejętności niezbędne w kierowaniu.

Więcej informacji: www.wse.krakow.pl/pl/studia_podyplomowe

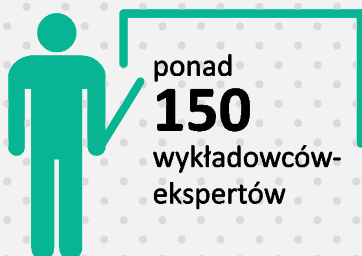
reklama



STUDIA PODYPLOMOWE



ponad **3400**
absolwentów studiów
podyplomowych



ponad **150**
wykładowców-
ekspertów

Akademia zarządzania Effective Communication and Public Relations
Nowy Public Relations Tłumaczenie przysięgłe i specjalistyczne
 Lean Six Sigma - analiza organizacji **Menadżer kultury i sektora kreatywnego**
Grafika reklamowa i prasowa Doradztwo zawodowe
 E-learning: projektowanie, tworzenie i wdrożenie
Dziennikarstwo multimedialne, serwisy społecznościowe
Marketing w sieci Zarządzanie produkcją
 Zarządzanie placówką oświatową **Sprzedaż i negocjacje**
 Zarządzanie projektami Zarządzanie zasobami ludzkimi
Zarządzanie projektem marketingowym
Coach i Trener - partner w rozwoju
 i inne...

100%

zajęć prowadzonych
przez praktyków

ponad

30

kierunków studiów
podyplomowych



programy tworzone przez
ekspertów z rynku pracy



gry symulacyjne,
projekty, warsztaty

REKRUTACJA TRWA!

Kontakt:
Centrum Studiów Podyplomowych
 Wyższa Szkoła Europejska im. ks. Józefa Tischnera
 ul. św. Filipa 25, Kraków, pokój F6 i F7
 tel. 12 683 24 60, 68, 77
 e-mail. podyplomowe@wse.krakow.pl
www.wse.krakow.pl

Ciepła woda bez piecyka

W Krakowie coraz więcej rodzin podgrzewa wodę ciepłem sieciowym. To bezpieczniejsze i bardziej komfortowe rozwiązanie niż piecyk gazowy.

Partnerzy Programu „Ciepło dla Krakowa”: EDF S.A., Elekrownia Skawina S.A. oraz MPEC S.A.

w Krakowie od kilku lat zachęcają mieszkańców Krakowa, właścicieli i zarządców budynków do korzystania z wody podgrzewanej ciepłem sieciowym. Podstawowym argumentem do zmiany sposobu przygotowania ciepłej wody jest eliminacja – poprzez likwidację piecyków gazowych – takich zagrożeń jak zatrucie tlenkiem węgla lub wybuch gazu.

Mieszkańcy Krakowa, którzy mają jeszcze w swoich mieszkaniach tego typu urządzenia, powinni posłuchać rad specjalistów, którzy podkreślają, że czad jest niebezpieczny przez cały rok. Największe żniwo zbiera zimą, gdyż wtedy częściej zamykamy okna i drzwi, więc nie ma właściwej wentylacji w mieszkaniu. Niektórzy też w obawie przed zimmem dodatkowo zasłaniają kratki lub otwory wentylacyjne w pomieszczeniach, gdzie znajdują się piecyki gazowe. To ogranicza wymianę powietrza, przez co do spalania gazu nie jest dostarczana odpowiednia ilość tlenu i wówczas powstaje tlenek węgla. Właśnie w takich zimowych warunkach pogodowych piecyki gazowe zamieniają się w czadnice, co zagraża życiu i zdrowiu całej rodziny.

W nowych budynkach wielorodzinnych w Krakowie do ogrzewania wody i mieszkania ciepło sieciowe wykorzystywane jest od lat. Są jednak także i starsze osiedla, na których mieszkańcy zdecydowali się już przystąpić do programu „Ciepła woda użytkowa”. Choćby w Spółdzielni Mieszkaniowej „Na Kozłowiec”, w której do

końca 2016 roku w 46 blokach, pojawiają się instalacje umożliwiające korzystanie z wody podgrzewanej ciepłem sieciowym. Decydując się na zamianę systemu przygotowania ciepłej wody użytkowej, warto wiedzieć, że większość prac instalacyjnych odbywa się poza mieszkaniami.

Zastąpienie piecyka gazowego wodą podgrzewaną ciepłem sieciowym przynosi same korzyści. Łatwo je wyliczyć. Przede wszystkim zyskujemy bezpieczeństwo, ponieważ proces ogrzewania wody realizowany jest w pomieszczeniu

wymiennikowni, a więc z dala od mieszkań użytkowników. Pozbycie się piecyka to również wyeliminowanie zagrożenia związanego z jego niewłaściwą eksploatacją. Nie trzeba też wykonywać corocznych przeglądów ciągów spalinowych lub poszukiwać fachowca, który naprawi zepsute urządzenie. Co więcej, rezygnując z piecyka, zyskujemy wolną przestrzeń w łazience, którą możemy zagospodarować w taki sposób, jaki nam się tylko zamarzy.

Dzięki rozwiązaniu, które eliminuje problem oczekiwania na

ciepłą wodę – odkręcając kurek cały czas mamy wodę o takiej samej temperaturze. Warto też podkreślić, że ze względu na ciągłość dostaw ciepła sieciowego, klienci MPEC S.A. w Krakowie mogą korzystać z wody podgrzewanej ciepłem sieciowym przez cały rok kalendarzowy. Dla mieszkańców ważna jest też sprawność i dostępność służb serwisowych. Informujemy więc, że pogotowie techniczne MPEC S.A. w Krakowie pozostaje do dyspozycji klientów 24 godziny na dobę.

Barbara Stępień



Są bezpieczniejsze metody ogrzewania mieszkania i wody!

Krakusie, skus się i wybierz Ciepło dla Krakowa.

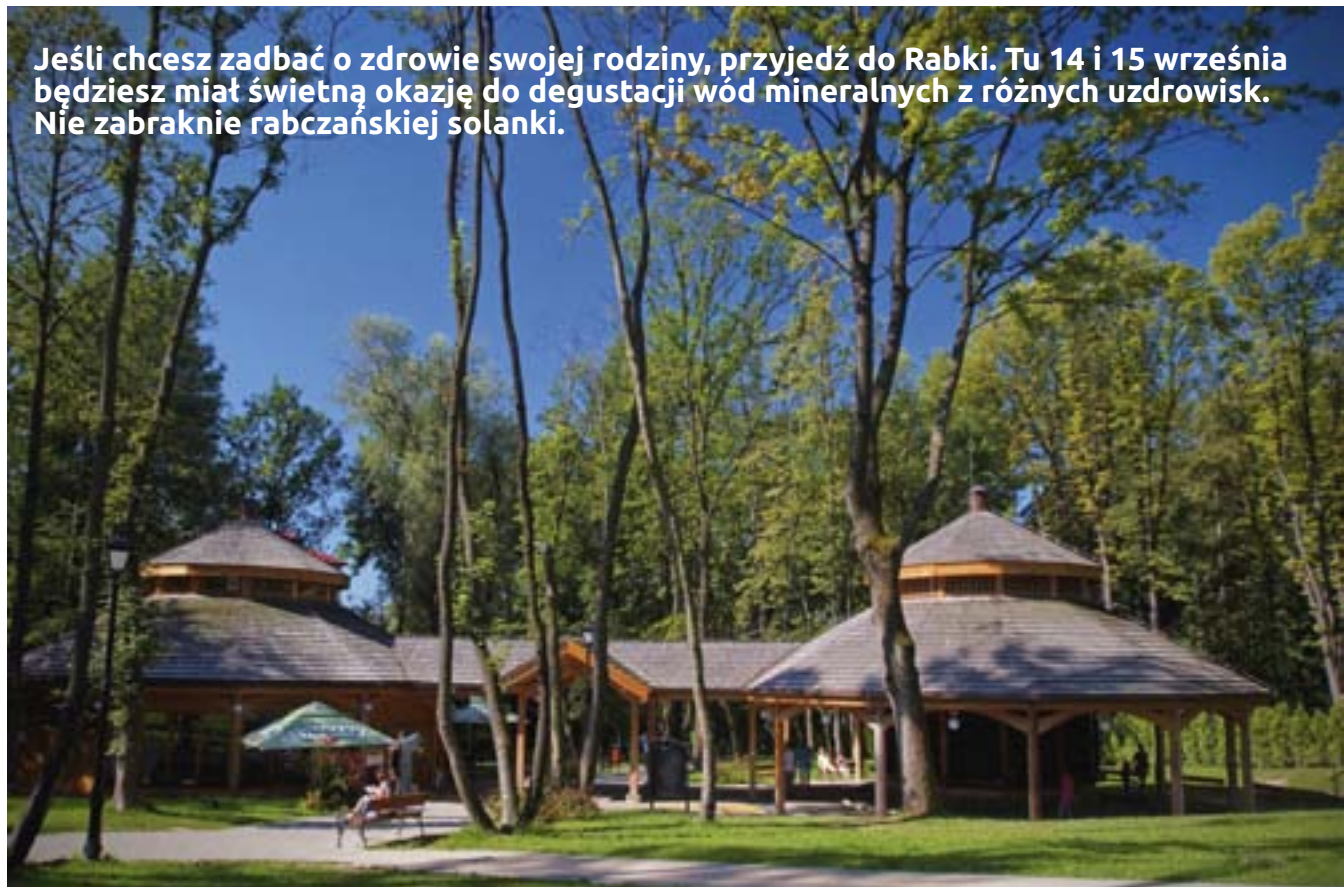
Przyłącz się do miejskiej sieci ciepłowniczej. Ogrzewaj wodę oraz mieszkanie w sposób tani, bezpieczny i wygodny.



www.cieplodlakrakowa.pl

Rabczański Festiwal Wód Mineralnych

Jeśli chcesz zadbać o zdrowie swojej rodziny, przyjedź do Rabki. Tu 14 i 15 września będziesz miał świetną okazję do degustacji wód mineralnych z różnych uzdrowisk. Nie zabraknie rabczańskiej solanki.



Impreza rozpocznie się w sobotę (15.09) o godz. 15 prezentacją wystawców zgromadzonych w Centrum Zdrowia i Urody. Kiedy starsze osoby będą oddawać się solankowym zabiegom, dzieci wezmą udział w grach i konkursach przygotowanych przez organizatorów imprezy. Lubiącym rywalizację polecamy sportowe konkursy: „Wyginaj ciało śmiało” z hula hop i „Bieg po zdrowie” czyli bieg na stepperach i wyścig rowerów stacjonarnych. Potem zaśpiewa i zagra zespół ludowy „Majeranki”, a sobotni wieczór zakończy się zabawą taneczną. W niedzielę o godz. 10 zapraszamy do Ogrodu Szpitala Kardiologicznego w Parku Zdrojowym obok Tężni.

Tam wystawcy zaprezentują swoją ofertę, a także przedstawiona zostanie historia rabczańskich solanek. Dzieci będą miały okazję uczestniczyć w zajęciach Akademii Kulinarnej Rabczańskiego Zdroju, pokazach garncarskich, zawodach sportowych. Zobaczą

też przedstawienie teatryku „Bajdurka”. Nie zabraknie również ogniska z kiełbaskami oraz jesiennego grillowania.

Podczas obu festiwalowych dni zapraszamy m.in. na degustację wód mineralnych z różnych uzdrowisk oraz bezpłatne inhalacje solankowe w Centrum Zdrowia i Urody.

Rabczańską Solankę Jodowo–Bromową wydobywa się z kilkusetletniego źródła „KRAKUS”. Jest nie skażona cywilizacją, czy zanieczyszczona chemią. Jej działanie sprawdziły już miliony kuracjuszy.

Od stuleci leczy choroby układu oddechowego, krążenia, nerwowego i narządu ruchu. Dzięki bogatemu i niepowtarzalnemu składowi – zawiera m. in. biopierwiastki i mikroelementy takie jak: sód, brom, jod, bor, mangan i wapń oraz aniony wodorowęglanowe i chlorkowe – wykazuje działanie oczyszczające i przeciwzapalne. Składniki solanki mają też właściwości antybakteryjne. Może być ona też wykorzystana jako środek

pomocny przy problemach alergicznych. Naturalne składniki zawarte w solance, przenikają przez skórę i działają wspomagająco w nerwobólach oraz przy zmianach zwyrodnieniowych stawów o podłożu reumatoidalnym. Środek doskonale sprawdza się też w stanach pobudzenia nerwowego oraz zaburzeniach snu.

Pierwsze wzmianki o zdrowotnych cechach rabczańskiej solanki pochodzą z początku XVIII w. Źródła wody z Rabki zostały dokładnie zbadane i uznane za mające właściwości zdrowotne w 1858 r. przez profesora Uniwersytetu Jagiellońskiego Józefa Dietla. Rabczańskie źródła wówczas okazały się jednymi z najsilniejszych solanek tego rodzaju w Europie. Pierwsze ujęcie leczniczej wody w Rabce powstało w 1858 r. Obecnie uzdrowisko dysponuje dziewięcioma ujęciami wód głębinowych o głębokości do 1,3 tys. metra, głównie solanek z grupy jodkowo–chlorkowo–sodowo–bromkowych. (M.S.)

Festiwal Wód Mineralnych

14-15 września 2013

- Degustacje wód mineralnych
- Koncerty zespołów regionalnych
- Akademia Kulinarna dla dzieci
- Gry, zabawy, konkursy

Zapraszamy:

Uzdrowisko Rabka S.A.
ul. Orkana 49,
al. Jordana 2
Rabka-Zdrój



Uzdrowisko
Rabka

www.uzdrowisko-rabka.pl

Patroni medialni

PODHALE REGION

GORCE 24
KUCHENSKI MIAŁOŚĆ I WYKONANIE

WEEKEND NAUKOWCÓW

M1

CENTRUM
HANDLOWE
KRAKÓW

www.krakow.m1-centrum.pl

Wszystko dla małych naukowców:

- niesamowite pokazy i eksperymenty z dziedziny chemii i fizyki!
Dowiesz się m.in. jak zrobić złoto oraz czy piasek jest cieczą
- wystawa egzotycznych owadów i pajaków oraz ryb akwariowych i hodowlanych
- na wystawie pt. „Rośliny zaskakują” poznasz nietypowe rośliny np. mięsożerne, wodne, a także ich sposoby na przetrwanie
- prezentacja niezwykłych minerałów i skał oraz warsztaty z ich rozpoznawania

oraz wiele innych atrakcji!

21-22 września

W godz. 11.00-19.00

www.facebook.com/M1Krakow



Partnerzy akcji:

Matopolska



MAXXX | 96.7 FM

Centrum Handlowe M1 Kraków Al. Pokoju 67
Zapraszamy: pn-sob. 9:00-21:00, niedz.: 10:00-20:00

MediaMarkt

Praktiker

real-